I. Jak walczyć?

Od wielu, bardzo wielu osób otrzymujemy zapytania, jak walczyć z robotą agentów bolszewickich w Polsce. Przez dłuższy czas wstrzymywaliśmy się od publicznego udzielania konkretnych wskazań, pragnąc przedewszystkiem dać naszym czytelnikom do ręki materjały demaskujące wywrotową akcję III-ciej Międzynarodówki Moskiewskiej (Kominternu) na całym świecie i wykazać dokumentami zgubne skutki rządów komunistycznych w Rosji. Ogłaszaliśmy też informacje o akcji antybolszewickiej w Szwajcarji, Anglji, Francji, Belgji etc, a to w celu uprzystępnienia naszemu społeczeństwu doświadczeń poczynionych w innych państwach.

Dziś czas już uczynić jeden krok dalej.

Na froncie wewnętrznym.

Czynniki, które do walki z akcją wywrotową agentów bolszewickich na naszym froncie wewnętrznym występują, wzgl. występować winny, można rozdzielić na dwie wielkie grupy: a) czynniki państwowe, b) społeczeństwo, naród polski w swoich najwartościowszych częściach składowych.

Między rządem, jego organami i całem społeczeństwem polskiem winna istnieć jaknajściślejsza współpraca w imię *jednolitego frontu antybolszewickiego*, w imię obrony Rzeczypospolitej od najgorszego wroga, jakiego kiedykolwiek znały dzieje świata chrześcijańskiego.

Rząd ma do dyspozycji: 1) *ustawy* chroniące państwo od akcji zbrodniarzy; 2) *policję*, która drogą wywiadu, rewizyj i aresztów czuwa nad uniemożliwieniem wrogom akcji antypaństwowej, przez ustawy zakazanej; w pewnych zaś wypadkach policja jako siła zbrojna występuje z bronią w ręku do tłumienia zamieszek przez agentów wroga wywołanych; 3) *sądy*, których zadaniem jest osądzanie i karanie winnych za czyny zbrodnicze; 4) *cały aparat państwowy*, przez który winien rząd społeczeństwo przed robotą agentów Kominternu ostrzegać, zgubne jej skutki wyjaśniać t. j. prowadzić propagandę antykomunistyczną, a przedewszystkiem szeroką akcję wychowawczą pouczającą o tych *prawach ekonomicznych*, których zastosowanie podnosi dobrobyt mas i całego narodu.

Do jednego z naczelnych zadań rządu, szczerze zwalczającego knowania bolszewickie, zaliczyć należy wzmacnianie poczucia praworządności i poszanowania prawa przez ogół obywateli, popieranie instytucyj i organizacyj wychowujących masy w duchu narodowym, a nie w duchu nienawiści klasowej, wreszcie podnoszenie moralności w narodzie wszelkiemi środkami, nie zaniedbując jaknajszerszego

poparcia akcji duchowieństwa. Religja Chrystusowa bowiem jest źródłem naszej moralności i potęgi duchowej.

Nasze prawo karne, ustawy, dekrety — nie dają jednak dostatecznej sądom broni do istotnie skutecznego zwalczania akcji rozkładowo-wywrotowej wrogów Rzeczypospolitej. Prawodawstwo nasze jest przestarzałe i niedostosowane do współczesnych potrzeb wymiaru sprawiedliwości. Należy braki corychlej uzupełnić. Radzilibyśmy tu skorzystać z materjałów i doświadczeń zebranych z okazji antybolszewickiej międzynarodowej konferencji prawniczej w La Haye [1]).

Rząd nasz zbyt jednostronnie ujmuje sprawę walki z akcją komunistyczną, stosując przeważnie metody policyjne a zaniedbując inne drogi i środki. Przytem nasi dzielni policjanci nie zawsze są uświadomieni, *dlaczego* należy zwalczać komunizm. Zaniedbanie akcji uświadamiającej w szeregach policji może spowodować w krytycznej chwili dla państwa skutki wprost fatalne.

Drugi czynnik występujący coraz silniej na wewnętrznym froncie antybolszewickim — to akcja *społeczeństwa* polskiego W piątym zeszycie „*Walki z bolszewizmem*" podaliśmy informacje o istniejących organizacjach antybolszewickich w Polsce Między temi organizacjami został nawiązany ścisły kontakt i współpraca. Ponadto szereg organizacyj politycznych i prasa codzienna rozmaitych obozów coraz wyraźniej zwalcza czerwoną falę rozkładu. Powoli rośnie też świadomość, że *inteligencja* w tej walce winna silniej zespolić się z masami i dać im odpowiednie kierownictwo ideowe.

Kontakt jednak między rządem i społeczeństwem w walce z ofensywą Kominternu na Polskę jest bardzo słaby...

Podstawowe warunki zwycięstwa.

1. Wszystkie polskie organizacje polityczne i zawodowe, bez względu na różnice dzielące je w sprawach polityki wewnętrznej, muszą uzgodnić metody walki z wrogiem *państwa i narodu*. Należy utworzyć *jednolity front antybolszewicki*.
2. Wszystkie organizacje i placówki antybolszewickie muszą w swej pracy i walce codziennej konsekwentnie realizować hasło *jednolitego frontu*. Winny one ponadto stanąć do dyspozycji rządu i wszystkich polskich komunizm zwalczających stronnictw i organizacyj, dając bezinteresownie swoje doświadczenie, materjały i pracę.
3 Wszelkiemi drogami należy szerzyć tę wielką prawdę gospodarczą, że dobrobyt państwa i mas robotniczych w ścisłej zależności od intensywnej i racjonalnej produkcji pozostaje. Produkcja zależy od harmonji między: kapitałem,

---

[1]) Materjały te *Walka z bolszewizmem* omówi w następnych zeszytach

pracą umysłową i pracą fizyczną. Praca fizyczna zaś — czyli robotnik — musi być zainteresowana materjalnie w zyskach przedsiębiorstwa, drogą t. zw. „akcyj pracy“ lub drogą inną. Jestto bowiem jedyny sposób radykalnego podcięcia podstaw zgubnej doktryny „walki klas“.

4) Antykomunistyczna akcja rządu i akcja społeczeństwa powinny się nawzajem wspomagać

5) Propaganda antykomunistyczna musi być oparta na gruntownych studjach i rozporządzać niezbitemi dokumentami.

6) Ani rząd, ani społeczeństwo nie może zapominać że Komintern szykuje siły do zbrojnych wystąpień w Polsce, Do odparcia tego ataku musimy być wszyscy przygotowani.

Wskazania na okres najbliższy.

1. Należy poznać wroga i zakres niebezpieczeństwa, grożącego naszej Rzeczypospolitej.

2. W tym celu studjuj uważnie wszelkie uświadamiające wydawnictwa antykomunistyczne.

3. Każdy komunista jest agitatorem Każdy antykomunista winien być kontragitatorem. Rozmawiaj z otoczeniem o niebezpieczeństwie komunizmu. Zachęcaj do czytania odpowiednich wydawnictw. Organizuj odczyty antybolszewickie w najbliższem kółku nieznajomych i w organizacji, do której należysz. Zwróć się po wskazówki do naszej Redakcji. Wstąp do którejkolwiek organizacji antybolszewickiej.

4. Gdyby komuniści organizowali wiece i zaburzenia w mieście, miasteczku lub wsi, w której mieszkasz — nie wstydź się „wyjść na ulicę“. Zgłoś się natychmiast policji do pomocy.

Zawsze, wszędzie i wszystkim trzeba wytrwale powtarzać, że komunizm jest światową konspiracją wywrotową, zorganizowaną na naukowych podstawach i obficie zasilaną pieniędzmi. Każdy wyobraża sobie, że zna dobrze komunizm (bolszewizm). W rzeczywistości jednak ogół nie zna ani jego prawdziwych celów i metod postępowania, ani też ogromu i powagi niebezpieczeństwa, zagrażającego Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Do walki z wrogiem muszą stanąć wszyscy!

REDAKCJA.

II. Prawda o komuniźmie.

Najwyższy już czas szeroko popularyzować *prawdę*, że wszystkie ekonomiczne pseudonaukowe teorje komunistyczne, wszystkie obietnice socjalne, cała obfita i starannie obmyślana frazeologja „wyzwoleńczo-wolnościowa“, oraz bogata kolekcja haseł „proletarjackich“—to tylko sprytnie obmy-

ślane *środki* pchnięcia mas robotniczych i chłopskich na drogę zbrojnej walki z innemi warstwami narodu i walki z własnem państwem.

Skoro zaś środki służbę swą pełnią, skoro przewrót staje się faktem dokonanym, to kierownicy międzynarodowego spisku rewolucyjnego nie kwapią się z realizacją obiecanego „raju proletarjackiego", a upominających się o spełnienie obietnic rychło „wytrzeźwia" czrezwyczajka (G.P.U.) rozstrzeliwaniami bez sądu.

Przykład rządów komunistycznych w Rosji i dokumenty, jakie ogłosiła „*Walka z bolszewizmem*" w poprzednich zeszytach, jaskrawym są tego dowodem.

Chłop w S. S. S. R. niema ani kawałeczka ziemi na własność. Robotnik w S. S. S. R. zarabia od 30% do 60% tego, co zarabiał w dawnej carskiej Rosji. Strajki i najmniejsze objawy niezadowolenia tłumione są kulomiotami w imię „dyktatury proletarjatu". Wolne słowo, wolność zgromadzeń, pisma niekomunistyczne — nie istnieją wcale, gdyż kierownicy komunizmu uznali to wszystko za „burżuazyjne przesądy".

W bolszewickiej „*Prawdzie*" w nr. 70 tym z dnia 28 marca 1922 roku umieszczono przemówienie *Lenina* na XI zjeździe Rosyjskiej Partji komunistycznej (R.K.P.). Znajdujemy tam taki ustęp:

...„*pisaliśmy programy i rzucaliśmy obietnice. Bez programu i obiecanek nie można było występować z rewolucją światową*".

W przededniu obalenia Kiereńskiego w Rosji *Lenin* w artykule „*Sowiety postoronniego*" („rady stojącego na uboczu") dawał następujące wskazówki:

„Należy zebrać *przeważające siły* w decydującem miejscu, w decydującej chwili... Trzeba starać się zaskoczyć wroga [1]) znienacka, uchwycić chwilę, gdy jego wojska są rozrzucone. kombinować nasze (bolszewickie) trzy główne siły: flotę, robotników i oddziały wojskowe tak, aby bezwzględnie były zajęte i *za wszelką cenę* utrzymane: a) telefony, b) telegraf, c) stacje kolejowe i d) przedewszystkiem mosty... Wydzielić najbardziej zdecydowane elementy (młodzież i marynarzy) w niewielkie oddziały dla zajęcia przez nie wszystkich najważniejszych punktów!" [2]).

Wskazówki te stały się punktem wyjścia dla dzisiejszego, poważnie przez komunistycznych taktyków *wojny domowej* opracowanego, programu „militaryzowania ruchu rewolucyjnego".

---

[1]) Czytaj: *wszelki rząd niekomunistyczny* (Red.).

[2]) Cytujemy według artykułu „*Droga do zwycięstwa*", ogłoszonego w nr. 36-ym bolszewickiego pisma „*Głos Młoodzieży*" z dnia 28 września 1927 roku, Kijów (Red).

Kierownikom komunizmu przyświeca cel jedyny: *dorwać się do władzy*. Wszystko, co posuwa ich na obranej drodze naprzód, jest dobre. Wszystko co staje na przeszkodzie, jest złe: „burżujskie“, „kapitalistyczne“, „białogwardyjskie“, „kontrrewolucyjne“ etc. Hasła zaś ekonomiczne: „nacjonalizacji“ i „socjalizacji“, prowadzą prostą i pewną drogą *do wywłaszczenia wszystkich klas* (robotników i chłopów też!) z wszelkich dóbr materjalnych na rzecz sprytnych i z zasad moralnych wyzutych organizatorów komunistycznego przewrotu. Gdy oni rządzić będą—wszystko przy powszechnej „nacjonalizacji“ i „socjalizacji“ w ich znajdzie się łapach...

Terror świadomie zorganizowany, masowe mordowanie przeciwników lub choćby podejrzanych o nieżyczliwość dla komunistów, są przytem *główną podstawą* samozwańczych rządów bandy międzynarodowych łotrów nazywających siebie „awangardą proletarjatu“ [1]).

Aby wśród szeregów komunistycznych zabić wszelki odruch protestu moralnego przeciwko masowym zbrodniom, *Lenin* wymyślił „naukę“ antymoralności ujętą w formule: *„to jest moralne, co jest użyteczne partji komunistycznej“*. A pismo „*Sputnik kommunista*“ z dn. 28 sierpnia 1921 roku w nr. 2-gim (Moskwa) ogłosił: „Dla komunisty wyższem prawem wszechokreślającem jest prawo rewolucji proletarjackiej.. Ujęcie moralne, kryterjum moralne i ocena moralna, zupełnie są niedopuszczalne, szkodliwe i niebezpieczne“...

Ludzie szkoleni w takich zasadach stają się zdolni do wszelkich zbrodni. Komunizm zaś obwołuje ich „bohaterami rewolucji“ i „bojownikami o ideały proletarjatu“...

W swojej robocie wywrotowej agenci komunistyczno-bolszewiccy w Polsce nie odrazu wysuwają wyraźnie hasła bolszewickie. Starają się oni przedewszystkiem: 1) w umysłach mas ugruntować poczucie konieczności wyciągnięcia ostatecznych konsekwencyj z hasła *walki klas*, aż do zbrojnego buntu włącznie, 2) wykorzystywać wszelkie błędy rządu, by go na każdym kroku dyskredytować w oczach mas i wykazywać rzekomą konieczność zagarnięcia władzy przez „rady“ czyli „sowiety“, 3) wykorzystywać każdą trudność gospodarczą, każdy zatarg o płacę, mieszkanie etc. i rozdmuchiwać je, byle tylko szerzyć *niezadowolenie* i podsycać ferment, 4) Wmawiają robotnikom, że w S. S. S. R. jest raj dla „klas pracujących“.

Bucharin, prezes III-ciej Międzynarodówki Moskiewskiej (Kominternu) na VII rozszerzonem plenum Kominternu w grudniu 1926 roku oświadczył: „Powinniśmy powiedzieć— i to będzie w zupełności odpowiadało rzeczywistości: *komunistyczna partja, to partja buntu, partja powstania*, a Komintern—

[1]) Wszystkie partje komunistyczne nazywają siebie oficjalnie „awangardą proletarjatu“.

to wszechświatowa organizacja proletarjatu, *prowadząca* do powstania" [1])...

Zwycięstwo komunistycznego spisku w Rosji dało niewolę rosyjskiemu proletarjatowi i zniszczenie całego państwa.

Zwycięstwo komunistów w Polsce byłoby końcem Polski i śmiercią głodową dla polskich mas pracujących.

Niebezpieczeństwo wzrasta. Niech widzący otwierają oczy niewidzącym.

Henryk Glass.

III. Z całego świata.

Anglja: *Zmagania z komunizmem.* — Centralna Rada trade-unions uchwaliła 161 głosami przeciwko 18-tu usunięcie komunistów ze stanowisk kierowniczych w organizacjach Labour-Party. Związek „seamens" (pracowników morza) wyraził pełne zaufanie swemu prezesowi p. Havelock Wilsonowi, znanemu antykomuniście, oraz surowo potępił politykę skrajnej lewicy. Komunistyczna organizacja *Minority Mo*i*vement* zwołała w sierpniu swój czwarty kongres do Londynu. W kongres e brało udział 710 delegatów wysłanych przez 420 zorganizowanych ugrupowań robotniczych. Przy otwarciu kongresu odśpiewano „międzynarodówkę" i uczczono pamięć „ofiar kapitalizmu": bandytów Sacco i Vanzettiego. Uchwalono protesty przeciwko usuwaniu komunistów z organizacyj Labour-Party. Przewodniczący kongresu *Tom Mann*, agent bolszewickiej Moskwy, wzywał do przeciwstawienia się „ofensywie kapitalistów". Program działania uchwalony w czasie obrad, przewiduje tworzenie *robotniczych jednostek bojowych*, organizowanie grup komunistycznych we wszystkich gałęziach przemysłu. oraz usilne popieranie Rosji Sowieckiej.

Francja: *Rakowski* nareszcie został odwołany przez Moskwę ze stanowiska „posła" S. S. S. R., skompromitowany podpisaniem odezwy komunistycznej nawołującej do obalenia obecnych rządów. W Cherbourgu i Tulonie agenci bolszewiccy założyli *szkoły dla agitatorów*, rekrutowanych z pośród marynarzy i robotników portowych. Rząd Francji postanowił wydalić szereg cudzoziemców, biorących udział w agitacji komunistycznej. Dnia 6.X przybyła do Cherbourga *siostra Vanzettiego* z urnami, zawierającemi prochy straconych złoczyńców. Władze francuskie nie pozwoliły zawieźć urn do Paryża, jeno przesłały do granicy w wagonie zaplombowanym. *Trzydzieści tysięcy legjonistów amerykańskich* odwiedziło Francję i pola walk, manifestując tem braterstwo broni zawarte w czasie wojny. Komuniści francuscy przeprowadzili całą oszczerczą kampanję w prasie i ulotkach przeciwko tej wycieczce, planowali nawet zaatakowanie pochodu amerykan w Paryżu, lecz w ostatniej chwili cofnęli się, widząc groźną postawę społeczeństwa francuskiego i imponujące szeregi legjonu amerykańskiego. *Proces agenta bolszewickiego, żyda Schwartzbarda,* zabójcy atamana Petlury, odbywa się obecnie w Paryżu. Komintern i żydostwo światowe zmobilizowało wszystkie wpływy, by Schwartzbarda przedstawić jako „ofiarę" i obrońcę żydów — i by go uwolnić. Żydowski *„Nasz Przegląd"* wychodzący w Warszawie prowadzi u nas całą kampanję na rzecz tego agenta bolszewickiego. Do tej sprawy jeszcze wrócimy.

Szwajcarja: *Rozruchy w Genewie* w związku ze sprawą Sacco i Vanzettiego przybrały poważne rozmiary. Zniszczono i zrabowano kilka magazynów, garaż, kinematograf i bar Maxima. Tłum był kierowany przez agentów komunistycznych specjalnie sprowadzonych z zagranicy. W pałacu *Ligi*

---

[1]) Wyjątek ze sprawozdania ogłoszonego w bolszewickiem piśmie *„Sierp"*, Kijów, 12-go grudnia 1926 roku.

Narodów wybito szyby. Ten ostatni fakt jest o tyle charakterystyczny, że Liga Narodów w stosunku do *S. S. S. R.* zachowuje zawsze karygodną tolerancję, graniczącą z lekkomyślnością.

Zagłębie Saary: *Aresztowania.* — Dwaj deputowani do Reichstagu, komuniści *Kreuburg* i *Reinhardt.* organizujący akcję wywrotową, zostali aresztowani. Zamknięto na miesiąc dziennik komunistyczny.

Belgja: *Bolszewicka propaganda.* — Agenci W. O. K. S. — bolszewickiej organizacji, o której pisaliśmy obszernie w czwartym zeszycie miesięcznika — zorganizowali *wystawę książek sowieckich* w „palais mondial" w Bruxeli. Wystawa ta przyczynia się do rozwoju propagandy probolszewickiej w Belgji.

Holandja: *Rząd się broni.* — Na skutek rozruchów, jakie miały miejsce w czasie manifestacyj na rzecz Sacco i Vanzettiego, władze musiały wprowadzić szereg zarządzeń ochronnych.

Szwecja: *Kongres współdzielczy.* — W połowie sierpnia odbył się w Stockholmie XII-ty kongres *Alliance coopérative internationale.* Wszystkie propozycje delegatów sowieckich z Moskwy, nawołujące do współpracy z bolszewickim *Profinternem,* czyli międzynarodówką bolszewickich związków zawodowych, zostały znaczną większością głosów *odrzucone.* Delegatów sowieckich popierała delegacja czerwonych kooperatyw w Czechosłowacji.

Dnia 13.X depesze doniosły, że został zawarty szwedzko-sowiecki układ handlowy, regulujący prawa eksterytorjalności delegacji handlowej S. S. S. R. i uzupełniający traktat handlowy z 1924 roku.

Austrja: *Po rozruchach.* — Trzeciego września rozpoczął się we Wiedniu proces przeciwko przeszło 200 oskarżonym o gwałty, rabunki i zamach stanu. Socjal-demokraci żądają uwolnienia tych przestępców.

* * *

W **Konstantynopolu** istnieje specjalny ośrodek bolszewicki, organizujący akcję komunistyczną na półwyspie Bałkańskim. Dyrektywy dawniej szły *z Wiednia,* obecnie *z Paryża,* gdzie Komintern grupuje poważne siły komunistyczne i szereg sztabów. W *Odesie* działa specjalne *centrum* bolszewickie, wspierające akcję sztabu konstantynopolitańskiego.

Rumunja: *Ostre środki obronne.* — Bolszewickie pisma: *Prawda* moskiewska i *Humanité* paryska donoszą, że tajna policja rumuńska aresztowała wielu komunistów, przyłapanych na robocie wywrotowej.

Bułgarja: *Wzrost działalności agentów bolszewickich.* — W Odesie znajduje się specjalna sekcja G. P. U. (czrezwyczajki) dla szpiegostwa w Bułgarji. W sierpniu emisarjusze sowieccy objeżdżali Bułgarję i nawiązali ścisły kontakt z miejscowemi oddziałami M. O. P. R.*). Oficer bolszewickiego sztabu generalnego i jeden z członków G. P. U. w Sewastopolu, badali tajnie bułgarskie brzegi Morza Czarnego. Specjaliści bolszewiccy od radja studjowali na miejscu możność założenia tajnych stacyj radjowych, któreby łączyły placówki bolszewickie w Bułgarji z G.P.U. w Odesie. Szczegóły te dopiero niedawno zdołano niezbicie ustalić przez władze bułgarskie. W ostatnich czasach wzrasta bandytyzm, finansowany i organizowany przez Komintern, czyli S. S. S. R. Komunistyczna Partja Bułgarji (K. P. B.) dąży do obalenia prawa o ochronie Państwa i do uzyskania amnestji dla więźniów politycznych. Sekcja południowa partji pracuje przedewszystkiem wśród *inteligencji,* a centrum w Sofji działa wśród *związków zawodowych* i organizuje *„blok robotniczy".* Komintern zalecił ostatnio K. P. B. usilną agitację i robotę organizacyjną wśród *młodzieży.*

W *Kalendarzu komunisty* na rok 1927 na str. 637 znajdujemy nieco informacyj o K. P. B. — Kompartja powstała w 1903 roku z lewego odłamu dawnej socjal-demokratycznej partji. Obecnie ma liczyć 1000 członków czynnych, aresztowano zaś w statnich latach około 5000 komunistów, a sądy skazały 2000. — Od roku 1923-go partja jest nielegalna, lecz pra-

---

*) O bolszewickiej organizacj M. O. P. R. pisaliśmy w drugim zeszycie *„Walki z bolszewizmem"* (Red.).

ca jej wobec stałych zasiłków z S. S. S. R. nie ustaje. Socjal-demokracja liczy 29.000 członków, związki zawodowe 27.000 członków, robotników w Bułgarji jest 580.000, z czego 310.000, to robotnicy rolni. Ogółem ludności 5.000.000, głównie rolnicy.

Revue Internationale Antibolchévique wydawany w Genewie w 1926 roku podaje, że w okresie od listopada 1922 r. do 16 kwietnia 1925 r. *komuniści bułgarscy zamordowali 41 oficerów i agentów policji oraz 120 burmistrzów, księży i nauczycieli.* Dnia 16 kwietnia 1926 r. komuniści *wysadzili w powietrze* wielki sobór w Sofji, w którym był zebrany cały rząd i tłumy ludu na nabożeństwie po zamordowanym przez komunistów generale Gieorgjewie. Skutki wybuchu były straszne: *123 osoby zabite* (w tem 22 kobiet i dzieci) oraz *323 osoby ranne.* Komuniści liczyli, że wśród zamieszania uda im się opanować rządy. *Sytuację uratowała organizacja antybolszewicka,* rozstrzeliwując w przeciągu kilku godzin 600 komunistów w Sofji i umożliwiając rządowi przywrócenie porządku. Powyższe dane szwajcarskiego *Revue* potwierdził i uzupełnił naszej redakcji oficer bułgarski, członek wspomnianej organizacji antybolszewickiej.

Jugosławja: *Bezczelna odezwa.*—W ostatnich miesiącach odbył się szereg procesów przeciwko komunistom, prowadzącym robotę wywrotową. Aresztowanie komunisty *R. Wujowicza* za propagandę antypaństwową nazwała prasa bolszewicka „białym terrorem". Wkrótce potem komunistyczne pismo *Humanité* w Paryżu ogłosiło protest *„komitetu obrony ofiar białego terroru"*, skierowany do Prezesa Rady Ministrów Jugosławji. Bezczelny i obłudny ten list pełen pogróżek i fałszów kończy się w sposób następujący:

„Chcieliśmy również dać Panu do zrozumienia, że jesteśmy dobrze informowani i że zdecydowaliśmy się prowadzić na rzecz... wszystkich narodów bałkańskich akcję, która, pomimo Pańskiego sarkazmu, nie da powodu do śmiechu tyranom bałkańskim".

A więc według owej komunistycznej ekspozytury szefowie rządów broniący Ojczyzny od zbrodni komunistów są... tyranami. List w jęz. francuskim podpisali: *Henri Barbusse, André Morizet, Dherbécourt, Voilin — senatorowie; Fréderic Brunet, wiceprzewodniczący Parlamentu;* Cazals, Ernest Lafont, Ferdinand Faure, Compère-Morel, Fontànier, Paul Marchandeau, André Berthon, Héliès, Marius Moutet, Vaillant-Couturier, Mistral, Albert Fournier, Jacques Duclos, Jules Uhry, Albert Milhaud, Jean Garchery, Eugène Frot, Raoul Evrard, Charles Baron, Reynaud — *posłowie;* Alexandre Luguet, Duteil, Robert Bos, André Gayot, Louis Sellier, Louis Gélis—*radni miasta Paryża.* Henri Sellier, radca generalny dep. Seine; *Jean Longuet, Bracke,*—byli posłowie; Henry Torrès, Marcel Willard, Antoine Coen, Foissin, Dellevallée — *adwokaci; Léon Jouhaux,* sekretarz generalny C. G. T.; Mathias Morhardt, *George Duhamel,* Panait Istrati; *Victor Margueritte,* Léon Bazalgette, Léon Werth, Marcel Martinet, Georges Chennevières, Jean Richard Bloch, Charles Vildrac, *Daniel Renoult,* Henry Max, *Georges Pioch,* André Salmon, Francis Jourdain — literaci i dziennikarze.

Zadziwiająca lista!.. Ma jednak tę zaletę, że zdemaskowała całą zgraję agentów komunistycznych, uchodzących dotąd za „socjalistów". Pozwolimy sobie też rzucić pytanie: *kiedyż nareszcie* zostanie zorganizowany „Komitet Obrony Ofiar Czerwonego Terroru"?! Czy nadal będziemy wszyscy z baranią obojętnością przyglądać się mordowaniu niewinnych ludzi w bolszewickich czrezwyczajkach?!!

IV. Bolszewizm w Chinach.

Pierwszą jaskółką, zwiastującą osłabienie pozycji mocarstw zachodnich w Chinach, było wypowiedzenie przez te ostatnie wojny Niemcom i Austro-Węgrom dnia 14 sierpnia 1917 roku. Chiny oświadczyły wówczas, że z tą chwilą tracą

moc obowiązującą wszystkie traktaty, umowy i układy zawarte przez nie z wymienionemi państwami; dotyczyło to w pierwszym rzędzie t. zw. eksterytorjalności obywateli tych państw, zamieszkałych w Chinach, którzy odtąd podlegać mieli w administracji i sądownictwie prawom chińskim. Stan ten został sankcjonowany przez traktat w St. Germain oraz Wersalski, którego zresztą Chiny dla innych powodów nie chciały podpisać. Dobrą sposobnością do zaznaczenia przez nie, że wstąpiły one wyraźnie na drogę zwalczania przywilejów cudzoziemskich i dążą do odzyskania pełni praw suwerennych była konferencja rozbrojeniowa waszyngtońska, zwołana przez rząd Stanów Zjednoczonych w listopadzie 1921 r. Przy okazji omawiania spraw Pacyfiku i Dalekiego Wschodu poświęcono na tej konferencji bardzo wiele uwagi chińskim żądaniom, sformułowanym niezwykle śmiało i stanowczo, mimo że ówczesny stan polityczny Państwa Niebieskiego, trawionego od dziesięciu lat rozterkami wewnętrznemi, był nad wyraz opłakany. Dzięki pojednawczemu nastrojowi, jaki panował na konferencji, oraz zręczności ich przedstawicieli dyplomatycznych, udało się Chinom znaczną część tych daleko idących postulatów przeprowadzić. To też konferencję waszyngtońską można uważać za punkt zwrotny w stosunkach ich z mocarstwami.

W okresie, który po niej nastąpił, Chiny coraz śmielej i wyraźniej domagały się zniesienia wszystkich krępujących je jeszcze ograniczeń, same natomiast nie chciały, bądź też faktycznie nie mogły z racji panującej w całym kraju anarchji, wywiązać się z przyjętych na siebie na konferencji zobowiązań, od spełnienia których uzależniono właśnie stopniowe likwidowanie pozostałości ustroju kapitulacyjnego.

Stanowisko mocarstw, które dawniej postępowały na terenie Chin zgodnie i solidarnie, mogąc się przytem ze zdaniem gospodarzy niemal wcale nie liczyć, uległo w tym czasie zasadniczej zmianie. Rozbieżność ich interesów, zwłaszcza na polu ekonomiczno-handlowem, uwydatniała się coraz wyraźniej, gdyż stopień zainteresowania chińskim rynkiem, wysokość zaangażowanych kapitałów, ilość posiadanych przez poszczególne państwa placówek gospodarczych, a wreszcie liczba zamieszkujących w Chinach obywateli tych państw jest tak różna, że z natury rzeczy na te lub owe akty ze strony chińskiej mocarstwa nie mogą reagować w sposób jednolity, co chińczycy umieją doskonale dla swych celów wykorzystać. Należy tu jeszcze uwzględnić popularność w ostatnich czasach hasła samostanowienia o sobie i równouprawnienia narodów oraz psychikę powojenną większości mocarstw, ich zasadniczą niechęć do angażowania się w jakiekolwiek konflikty, mogące grozić wybuchem pożaru, by pojąć przyczyny chwiejnej polityki państw zainteresowanych

w rozwoju wypadków na Dalekim Wschodzie i zrozumieć, dlaczego musi być ona inna od „chińskiej" polityki przedwojennej.

Obok tych wszystkich przesłanek pojawił się w Chinach jeszcze jeden czynnik, który w sposób decydujący odbił się zarówno na przebiegu chińskiej wojny domowej, jak też i na ustosunkowaniu się mocarstw do szybko po sobie następujących wydarzeń. Czynnikiem tym jest idący w parze z chińskim nacjonalizmem wzrost komunizmu, bardzo umiejętnie krzewionego zzewnątrz przez sąsiednią czerwoną Rosję.

W pierwszych latach po wybuchu rewolucji bolszewickiej stosunki sowiecko-chińskie były płynne, właściwie nawet (1918—1921) formalnie nie istniały. Sowiety były zajęte wówczas ugruntowywaniem swej władzy wewnątrz kraju oraz walką na froncie polskim i z poszczególnymi przewódcami białej gwardji — Kołczakiem, Denikinem, Judeniczem. Brak wszakże regularnych stosunków z Chinami, graniczącemi z Rosją na przestrzeni kilku tysięcy kilometrów, a będącemi terenem ścierania się wpływów najpotężniejszych państw świata, był dla Sowietów zbyt niedogodny, by miały one nadal zachowywać się wobec Chin obojętnie. Pierwsi przedstawiciele Sowietów w tym kraju z *Joffem* (żydem) na czele, poza przygotowywaniem gruntu dla rokowań traktatowych, odrazu rozpoczęli propagandę komunizmu, sprowadzając stosy bibuły agitacyjnej i organizując sieć płatnych agentów. Akcję tę kontynuował *Karachan* (żyd), który przybył do Pekinu dla zastąpienia Joffego w sierpniu 1923 r. On to doprowadził do formalnego zawarcia umowy chińsko-sowieckiej (31-V-1924), mającej odtąd regulować wzajemne stosunki obu państw na nowych podstawach. Umowa przewidywała natychmiastowe po jej podpisaniu wznowienie stosunków politycznych pomiędzy obu krajami, przyczem, — po za szeregiem postanowień przeważnie korzystnych dla strony chińskiej, Sowiety rezygnowały z przysługujących obywatelom carskiej Rosji uprawnień kapitulacyjnych oraz przyrzekały, iż na mającej się niebawem odbyć specjalnej konferencji zostaną unieważnione wszystkie traktaty, umowy i konwencje zawarte przez poprzednie rządy rosyjskie z Chinami lub stroną trzecią, o ile odnośne akta naruszają w czemkolwiek chińską suwerenność. Umowa wydawała się napozór dla Sowietów bardzo niekorzystna, bo cóż uzyskiwały one wzamian za zrzeczenie się tak wielu prerogatyw i uprawnień, posiadanych przez b. rząd carski względnie obywateli rosyjskich? Odpowiedź na to pytanie kryje się w niewinnym, zdawałoby się, pierwszym artykule umowy, przewidującym niezwłoczne wznowienie stosunków dyplomatyczno-konsularnych, co było równoznaczne z tak dla

Sowietów pożądanem uznaniem ich rządu przez jedno państwo więcej. Wspomniana wyżej konferencja, mająca szczegółowo rozważyć i ostatecznie rozstrzygnąć wszystkie kwestje, wypływające z bliskich stosunków sąsiedzkich, została zwołana ze znacznem opóźnieniem, przyczem dzięki zastosowanej przez Sowiety taktyce obrady przewlekały się w nieskończoność, aż musiały być wreszcie przerwane; w ten sposób rząd sowietów uniknął formalnego sankcjonowania swej poprzedniej rezygnacji z dawniej posiadanych przywilejów, natomiast w całej pełni i z jemu tylko właściwą maestrją wykorzystał postanowienia pierwszego artykyłu umowy, tworząc przy pomocy swoich oficjalnych placówek i przydzielonych do nich „urzędowych" osobistości niezwykle sprawnie działający aparat wywrotowo-propagandowy

Akcja prowadzona przez Sowiety pozostawała przez czas dłuższy jakby w cieniu, można ją było łatwiej wyczuć, niż dostrzec. W miarę jednak gdy zaczęła ona wydawać owoce, a zakres jej stopniowo się rozszerzał, stała się ona widoczna i zrozumiała nawet dla postronnego obserwatora. Niezbite dowody tej działalności, w wysokim stopniu kompromitują rząd sowietów, wydobyto na jaw dzięki rewizjom przeprowadzonym w poselstwie sowieckiem w Pekinie i konsulacie w Szanghaju oraz dokumentom znalezionym przy aresztowanej *pani Borodin*, małżonce głównego agitatora sowieckiego i doradcy politycznego t. zw chińskiego rządu połu dniowego [1]. Tak więc, w wyniku rewizji dokonanej w poselstwie pekińskiem znaleziono stosy odezw i druków propagandowych, skierowanych głównie przeciwko cudzoziemcom i mocarstwom reprezentującym „imperjalizm zachodni", wiele różnej broni, karabinów zwykłych i maszynowych, amunicji, listę 4-ch tysięcy sowieckich agentów i będących na usługach poselstwa komunistów-chińczyków, dokumenty stwierdzające finansowanie przez rząd sowietów chińskiego ruchu komunistycznego oraz udział tegoż „rządu" w organizowaniu i ekwipowaniu oddziałów czerwonej kawalerji w Mongolji, i wiele innego, niedającego się wprost wyliczyć materjału obciążającego, dotyczącego stosunków i bezpośredniego związku pomiędzy działalnością III ciej Międzynarodówki Moskiewskiej i S. S. S. R, a wydarzeniami w tej części Azji

Jakiż był i jest cel propagandy komunistycznej Sowietów w Chinach? Czy przyświeca im hasło „sztuka dla sztuki", a więc czy dążą one tylko do rozszerzenia ustroju komunistycznego na jeden teren więcej, czy też mają one w tem jakieś cele głębsze, uważając w danym wypadku szerzenie

[1]) O dokumentach demaskujących akcję *Borodina* pisaliśmy w III zeszycie „*Walki z bolszewizmem*" na str. 23-ciej. (Red.).

idei komunistycznej jedynie za środek? O ile jeszcze przed dwoma laty trzeba się było nad odpowiedzią na to pytanie dłużej zastanawiać, o tyle obecnie niema już żadnych wątpliwości, że Sowiety obrały sobie krainę Żółtego Smoka za dogodny teren wypadowy przeciwko „imperjalizmowi zachodniemu". Dążą one najwidoczniej do zmobilizowania pod swoim przewodnictwem „ciemiężonych" ludów Azji przeciwko Europie, stawiając na pierwszym planie walkę z Anglją przez osłabienie jej mocarstwowego stanowiska i pozbawienie jej wytwórczości tak ogromnego rynku zbytu, jakim są Chiny. Na terenie Metropolji popierają one strajk powszechny i uprawiali wywiad polityczny oraz propagandę wywrotową za pośrednictwem „Arkosu" i innych swoich agentur, w Chinach zaś organizują akcję antybrytyjską drogą popierania radykalnego nacjonalizmu, podsycania ksenofobji, nawoływania – oczywiście z odpowiedniem pobrzękiwaniem czerwońcem—do bojkotu Anglików i t. p.

Państwo niebieskie nie jest, jak się zdaje, najodpowiedniejszym terenem dla szerzenia haseł komunistycznych. Zupełnie specyficzna psychika żółtych jego mieszkańców, czterdziestowiekowa kultura tego najliczniejszego z ludów świata, wreszcie taka sama nienawiść do Rosjan, jak i do wszystkich innych przedstawicieli rasy białej, utrudnia ogromnie postęp komunizmu. Zręczność jednak agitatorów sowieckich, ich znajomość języka i miejscowych stosunków nader umiejętne wykorzystywanie dążeń nacjonalistycznych i prowadzenie całej roboty właśnie pod tym kątem widzenia, nadewszystko zaś ogromne sumy płynące z Moskwy — robią oczywiście swoje, pozwalając odnosić Sowietom szereg poważnych sukcesów.

V. Film w służbie bolszewizmu

ROLA SOWIECKICH DELEGACYJ HANDLOWYCH.

Pod powyższym tytułem czasopismo: „Ik zal handhaven", organ „Nationale Bond Tegen Revolutie" (Holandja) podaje interesujące studjum o zużytkowaniu filmu dla propagandy bolszewickiej. Z tego to studjum podajemy wyjątki.

Sekcja kinematograficzna „delegacji handlowej" S. S. S. R. w Berlinie.

Sowiecka propaganda filmowa zasilona została ostatnio przez filmowe wytwórnie niemieckie. Jednym z pierwszych takich wytworów produkcji niemieckiej jest film według książki Gérard'a Hauptmanna p. t. „*Tkacz*", tworzący obraz sceniczny o pierwiastku propagandy rewolucyjnej, pomimo że książka Hauptmanna tego pierwiastku nie zawiera.

Korespondent pisma „*Telegraaf*“ twierdzi że, dla otrzymania dobrego filmu propagandowego, trzeba było zmienić osnowę książki. Przeróbka w zupełności osiągnęła cel zamierzony przez tendencyjne wyjaskrawienie szeregu faktów. Oglądamy w filmie tym scenę obiadu na dworze cesarskim, w czasie którego jeden z Hohenzollernów, przedstawiony jako notoryczny głupiec, rozdaje ordery. Dalej — wpleciono w treść scenę rozstrzeliwania wziętą z filmu „Pancernik Potiomkin“. Z artystycznem zacięciem uwypuklono jaskrawy kontrast między bogactwem kupca Dreissigera i nędzą robotników. Szczególny jednak zachwyt komunistów wywołuje scena, w której Chrystus naturalnej wielkości, rozpięty na krzyżu, zostaje rozstrzelany i rozbity kulami na kawałki“.[1]).

Czasopismo holenderskie stawia pytanie: „*Kto finasuje wytwóczość filmową tego rodzaju*“?

„Wytwórnie niemieckie nie mają ku temu środków — odpowiedź więc jest jasna: III cia Międzynarodówka Moskiewska. Współpracownikami są sowieckie delegacje „handlowe“, z których jakby przypadkiem najważniejszą rolę odgrywa dedelegacja handlowa w Berlinie“.

Pomiędzy sekcją kinematograficzną delegacji handlowej w Berlinie, a niektóremi firmami filmowemi w Holandji została zawarta umowa na lat cztery, zapewniająca wytwórniom Holandji monopol na filmy propagandowe o Rosji bolszewickiej.

Berlińska sekcja kinematograficzna M. O. P. R. [2])

Sekcja ta, której nie należy identyfikować z sekcją wyżej wymienioną delegacji handlowej S. S. S. R, zdołała wyświetlić szereg obrazów filmowych dzięki zasiłkom lokalnych sekcyj MOPR'u Podajemy spis tych obrazów:

1. *Głód w Rosji (1921).*
2. *Wzdłuż Wołgi (1921).*
3. *Kongres ludów wschodu w Baku (1922).*
4. *Trzeci Międzynarodowy Kongres Komunistyczny (1922).*
5. *Pięć lat ustroju sowieckiego (1922).*
6. *W cieniu Rosji (1923).*
7. *Matka i dziecko w Rosji Sowieckiej (1923).*
8. *Czerwony rok (1923).*
9. *Wychowanie dzieci.*
10. *Pierwszy maj 1923 r. w Moskwie (1923).*

---

[1]) Wyświetlanie tego filmu zostało w Holandji i Francji zabronione.

[2]) MOPR czyli *Międzynarodowa Organizacja Pomocy Rewolucjonistom* została utworzona przez bolszewików z centralą w Moskwie i oddziałami we wszystkich państwach O wywrotowej akcji MOPR'u „*Walka z bolszewizmem*“ ogłosiła szereg dokumentów w II-gim zeszycie (Red.).

11. Ostatnia podróż rosyjskiego dyplomaty (1924).
12. Śmierć Lenina (1923).
13. W sercu Czerwonej Rosji (1924)
14. Piąty Kongres Kominternu (1924).
15. Cud żołnierza Iwana (1924).
16. Maj ludów (1923).
17 Głód w Niemczech (1923).
18. Międzynarodowa Czerwona Pomoc t. .j M. O. P. R. i jej działalność w Rosji
19. Film propagandy Międzynarodowej Czerwonej Pomocy (MOPR'u).
20. Jego zew (Zew Lenina).
21. Dom Golbury.
22. Czarne złoto.
23. Czerwony okres (Czerwona fala).
24. Walka.
25. Skarb.
26. „Święto Jana", (film antyreligijny)
27. Kooperacja na wsi.
28. Gwiazda i półksiężyc.
29. Czarny turban.
30. Tamilla (według powieści Duchesne'a).
31. Naczelnik stacji (według Puszkina).
32. Wieczny małżonek (według Dostojewskiego).
33. Dekabryści.
34. Steńka Razin.
35. Mesz-Mend (według Jim Dollar).
36. Lalka z milionami (według Ozzep).
37. Ibikus (według Tołstoja).

Po za filmami opracowanemi przez MOPR'a wyszczególnionemi powyżej, należy wymienić również filmy wykonane przez *Prolet-Kino* w S. S S. R.:

1. Pancernik Potiomkin.
2. Zatoka śmierci.
3. Hamburg na barykadach (według Laussa Reisnera)
4. Czarny czwartek.
5. Szósta część świata.
6. Polikisza
7. Dziesięć dni wstrząsających ziemią.

Szereg z wymienionych filmów wyświetlano w wielu państwach Europy i Ameryki. Dopiero w ostatnich czasach rządy i społeczeństwa cywilizowane zaczęły orjentować się, że mają do czynienia z zorganizowaną na szeroką skalę propagandą bolszewicką. Zwracamy się do władz i pism polskich z gorącym apelem, by bacznie czuwały nad wyświetlanemi w Polsce filmami i energicznie przeciwstawiały się propagandzie bolszewickiej, za pośrednictwem kina uprawianej. Niedawno wyświetlano u nas bolszewickiego „*Burłaka z nad*

Wołgi". Film *„Miłość Maturzysty*" (Warszawa, kino „Wodewil", jesień 1927) ma wyraźne bolszewickie tendencje, a niezliczone filmy „sensacyjnie erotyczne" z gołemi „artystkami", zasypujące od dłuższego czasu kina całego świata, pracują nad rozkładem moralnym mas i do bolszewizowania tłumów znacznie się przyczyniają.

Czas zabrać się na serjo do walki z tem złem.

VI. Kongres Międzynarodówki b. Kombatantów.

Międzynarodówka byłych uczestników wojny światowej czyli *Internationale des Anciens Combattants* (*I. A C.*) — to jeszcze jedna bolszewicka organizacja działająca na terenie państw antybolszewickich. Piąty kongres tej organizacji odbył się w *Bruxeli* w czasie od 11 do 13 czerwca b. r. Obradom przewodniczył osławiony *Henri Barbusse*, notoryczny agent Kominternu, znany ze swej wywrotowej działalności na terenie Francji. Początkowo obradowano w Maison du Peuple, później zaś przeniesiono się do Maison des Tramwaymen, ufundowanego za bolszewickie pieniądze.[1])

Kongres zgromadził delegatów z *Francji* (A R. A. C. czyli Association Républicaine des Anciens Combattants i F. O. P.), z *Sarry*, *Niemiec*, *Włoszech*, *Czechosłowacji*, *Belgji* (Ancien Combattants Socialistes) i... z *Rosji Sowieckiej*.

W czasie obrad ujawniły się wyraźne komunistyczne tendencje.

Delegaci z Francji i z Belgji zgodzili się na przyjęcie do I. A. C. sekcji bolszewickiej (sowieckiej), reprezentowanej przez bolszewików *Czernina*, *Koroczkina i Stanko*, nie chcieli się jednak zgodzić na niezwłoczne udzielenie bolszewikom prawa głosu decydującego na odbywającym się kongresie. Po bardzo burzliwych obradach doszło do zatargu: delegaci A. C. S. (z Belgji) i delegaci F. O. P. (z Francji) wystąpili— przynajmniej chwilowo — z Międzynarodówki (I. A. C.).

Postanowiono więc zrekonstruować I. A C przy pomocy delegatów A. R. A. C. (z Francji), delegatów bolszewickiej organizacji W. I. K. O. z Rosji Sowieckiej (Wsierossijskoje Inwalidskoje Kooperatiwnoje Obszczestwo?) i delegatów z Niemiec.

W skład nowego *komitetu wykonawczego* wchodzą:

Henri Barbusse, sekretarz generalny.

---

[1]) Por. *Walka z bolszewizmem* zaszyt IV str. 5, korespondencja z Belgji.

Desphilippon. z Association Républicaine des Anciens Combattants (z Francji).

Graefe, z międzynarodowego zrzeszenia ofiar wojny i pracy (z Niemiec).

Koroczkin, W. I. K. O. z Rosji Sowieckiej.

Vittorio, Leya Proletarja Combattenti (rekrutuje członków we Włoszech, Francji i Argentynie).

Alles, zjednoczone zrzeszenie ofiar wojny (zagłębie Sarry).

Kopasz, słowackie zrzeszenie ofiar wojny (z Czechowacji).

Senghor, liga obrony czarnej rasy.

Po dokonaniu wyborów przeniesiono się do Maison des Tramwaymen, ulica Poinçon Nr. 17, gdzie zorganizowano specjalne zebranie dobranych przedstawicieli miejscowych komunistów, do których wygłoszono szereg przemówień. Barbusse i Włoch Vittorio atakowali — jak zwykle — kapitalizm i faszyzm, nie szczędząc komunistycznych wyzwisk.

Barbusse na zakończenie oświadczył:

„*Tu w tej sali, dokąd nie zdołała dotrzeć policja, nie bójmy się powiedzieć, że na opór odpowiemy oporem a na siłę odpowiemy siłą*“.

Agentowi Kominternu — Barbusse'owi, należy wyrazić wdzięczność, że swemi słowami ułatwił ogółowi spokojnych obywateli wszystkich państw zorjentowanie się w prawdziwej roli I. A. C. Jest to jedna z pomocniczych organizacyj Moskiewskiej Międzynarodówki, mająca za zadanie: 1) tworzenie bojówek komunistycznych, 2) uprawianie bolszewickiej propagandy, 3) przeciwstawianie się istniejącej Federacji Międzynarodowej byłych kombatantów (F. I. D. A. C.).

Na owym kongresie powzięto też uchwałę „*przeciwko faszyzmowi i niebezpieczeństwu wojny*“, która to uchwała została opublikowana w bolszewickiej *Międzynarodowej korespondencji* w numerze z dnia 6 lipca 1927 roku

„*V kongres I. A. C. gorąco protestuje przeciwko ohydnym i krwawym prześladowaniom przez faszyzm i przeciwko dzikiej antyrosyjskiej*[1]) *i antychińskiej polityce*“...

Bolszewicy, ci notoryczni kaci i zbrodniarze, śmią zabierać głos w sprawie „dzikości“ i „krwawych prześladowań“!

Komitet Wykonawczy I. A. C. — jak głosi inna uchwała — ma utworzyć *bibljotekę antywojenną*... Zapewne umieszczony zostanie tam obfity zbiór bolszewickich instrukcyj o wywoływaniu wojny domowej i powszechnej wojny socjalnej..

---

[1]) Czytaj: *antybolszewickiej*, gdyż bolszewicy nie są rządem rosyjskim, lecz spiskiem międzynarodowym. Polityka państw cywilizowanych przeciwko nim, a nie przeciwko narodowi rosyjskiemu jest skierowana.

VII. Polska.

I. Z frontu wewnętrznego.

Komunistyczna Partja Polski na drugim swoim zjeździe partyjnym w 1923 roku uchwaliła rezolucje, które stworzyły *„bolszewicki fundament dla rozszerzenia i umocnienia wpływów partji...“* — Tak brzmi wyjątek z punktu 9 rezolucyj, przyjętych przez V Kongres Kominternu, który rozpoczął się w Moskwie w dn. 18 czerwca 1924 r. i trwał około trzech tygodni.

Kongres ten opracował bardzo obszerny program działania Kominternu ze szczególnem uwzględnieniem *taktyki*, jaką mają się kierować w swej akcji wszyscy komuniści M. in. wysunięto tam *hasło „jednolitego frontu“ w walce „o rząd robotniczo-chłopski“* [1]. Sama taktyka „jednolitego frontu“ — to tylko specjalna metoda mobilizacji mas i rewolucyjnej agitacji. Komintern wyraźnie przytem zastrzegł się przed jakąkolwiek formą skoligacenia politycznego z socjaldemokracją, starając się jednak nastrajać masy na ton *rewolucyjny*, z drugiej zaś strony stopniowo pozyskiwać przewódców grup, nie idących całkowicie drogą komunistyczną.

Okres wyborów do samorządów w r. b. był wspaniałą okazją dla komunistów w celu zastosowania wspomnianej taktyki *„jednolitego frontu“*. Nr. 22 *„Robociarza“* [2] z dn. 9 października b. r. zamieścił na czele artykuł p. t. *„O jednolity front robotniczy w wyborach łódzkich“* Znajdujemy tam taki oto wyjątek: „...Wyrazem konieczności zwarcia szeregów całej klasy robotniczej, całej ludności pracującej w walce ze zjednoczonym pod komendą faszystowską obozem jego wrogów klasowych był apel lewicy związkowej i P. P. S Lewicy do zarządów partyjnych socjalistycznych *o wystąpienie w jednolitym froncie na wyborach*“. Nawoływania te jednak nie dały pożądanego rezultatu, więc P. P. S Lewica i opozycja związkowa utworzyły t. zw. *Blok Jedności Robotniczej*, nawołując wszystkich robotników „bez różnicy przekonań, którym jednako zagraża atak faszystowski“ do głosowania na swoją listę nr. 5 Okazało się jednak, że występujący pod nazwą Bloku Jedności Robotnicze są tak dalece zaangażowani w robocie komunistycznej, iż *główna komisja wyborcza zmuszona była listę nr. 5 unieważnić* Komuniści pracowali dalej, agitując za głosowaniem na unieważnioną listę, rozlepiając transparenty komunistyczne, wznosząc podczas manifestacji przed magistratem łódzkim okrzyki przeciwko komisji wyborczej

[1] Dział VIII i IX części I rezolucji V Kongresu Kominternu, zawierającej tezy taktyczne.
[2] Organ P. P. S. Lewicy, kierowanej przez komunistów.

oraz obecnemu rządowi Wielu komunistów aresztowano. Wyniki roboty komunistycznej dopiero po dokonanych wyborach wyszły na jaw: na ogólną liczbę 200.750 głosów ważnych, oddano *42.119 głosów na unieważnioną komunistyczną listę nr. 5*. Żydowski komunizujący *Bund* uzyskał 13.993 głosów — mandatów 6

Nietylko w Łodzi komuniści wykazali ożywioną działalność.

W *Grodnie* komuniści, występujący pod nazwą *Zjednoczonego Bloku Robotniczego* wprowadzili do Rady Miejskiej 5 swych przedstawicieli; komunizujący *Bund* otrzymał 3 mandaty.

W *Łomży* komuniści pozostali bez mandatu. uzyskując tylko 334 głosy, *Bund* jednak uzyskał 2 mandaty.

W *Kaliszu* żydowski *Bund* otrzymał 2 mandaty; na unieważnioną listę *„Jedności Robotniczej"* głosowało 1003 komunistów. *Nieżal. Socj. Partja Pracy* (komunizująca grupa Drobnera)—3 mandaty.

W *Kielcach* komuniści, występujący pod nazwą *„Jedności Robotniczej"*, uzyskali 1 mandat. *Niezależni Socjaliści* komunizująca grupa Drobnera) uzyskali 2 mandaty

W *Częstochowie* unieważniono 701 głosów komunistycznych, *Bund* uzyskał 1 mandat.

We *Włocławku* Bund uzyskał 2 mandaty.

W *Zawierciu* unieważniono 2425 głosów oddanych na listę komunistycznej *„Jedności Robotniczej"*.

Pouczająca statystyka!... Jeszcze wymowniejsze jest jednak zestawienie ważniejszych wypadków z *frontu wewnętrznego*, na którym nasza dzielna policja i sądy zmagają się z bolszewicką falą.

Wilno. 24.IX. — *Aresztowanie agitatora sowieckiego.* Aresztowano tu kancelistę biura Związków Zawodowych *Borucha Gołąba.* Jak się okazało Gołąb przybył niedawno z Rosji Sowieckiej, gdzie zajmował wybitne stanowisko w partji komunistycznej i wydelegowany został przez nią do Wilna, *celem prowadzenia agitacji w łoniezwiązków zawodowych.*

Stanisławów. 24.IX. — *Na tropie agitacji wywrotowej.* Tutejsza policja polityczna wpadła na trop szeroko rozgałęzionej agitacji wywrotowej, prowadzonej przez komunizującą partję „Sel-Robu". Na trop naprowadził niejaki Filip Łysyn, agitator Sel-Robu, aresztowany podczas przemówienia na nielegalnym wiecu we wsi pod Rohatyszem.

Lwów. 24.IX. — *Skazanie redaktora - komunisty.* Przed trybunałem sędziów przysięgłych we Lwowie odbyła się rozprawa o zdradę główną przeciwko *Jakóbowi Kamplowi,* redaktorowi żargonowego pisemka komunistycznego *„Das Wort"*. Kampel w swoich artykułach nawoływał do rewolucji i wojny domowej. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazany został Kampel za zbrodnię zaburzenia publicznego na 6 miesięcy więzienia.

Lwów. 28.IX. — *Separowanie przewódców głodówki w więzieniu.* W więzieniu przy ul. Batorego uprawiali głodówkę więźniowie polityczni. Wysunęli oni żądania, które sąd jako niemożliwe do przyjęcia — odrzucił. W więzieniu tem przebywa obecnie szereg więźniów, wmieszanych w aferę mordu dokonanego na ś. p. Kuratorze Sobińskim oraz kilkunastu ko-

munistów. Ponieważ władze sądowe, nawet przy pomocy interwencji ukraińskich adwokatów nie zdołały dotąd opanować głodówki, postanowiono przeprowadzić separację przewódców głodówki. Przewieziono kilku „tuzów“ do więzienia przy ul. Kazimierzowskiej t. zw. Brygidek.

Lwów. 28.IX. — *Nowa szajka szpiegowska.* Władze wojskowe wpadły na trop szajki szpiegowskiej, która prowadziła w swoim czasie akcję na Wołyniu, zwłaszcza w Równem, Ostrogu i Zdołbunowie. Śledztwo, którego wyniki trzymane są narazie w tajemnicy, zatacza coraz szersze kręgi. Aresztowano kilka osób.

Lwów. 1.X. — *Wyrok na komunistów.* Dnia 29 b. m. późną nocą zapadł tu wyrok na komunistów ze *Stryja.* Trybunał postawił ławie przysięgłych 7 pytań głównych i 7 dalszych. Po wydaniu przez przysięgłych werdyktu, trybunał ogłosił wyrok, skazujący oskarżonego *Kellera* na 2 lata ciężkiego więzienia, *Wagemana* na 1 rok ciężkiego więzienia, *Zaszczaka* na 10 miesięcy, *Kuracha* na 6 miesięcy ciężkiego więzienia z zastosowaniem obostrzeń. Wszystkim skazanym zaliczono areszt śledczy, 2-ch oskarżonych uniewinniono.

Wołkowysk. 27.IX. — *Wykrycie komitetu komunistycznego.* Na terenie powiatu wołkowyskiego policja wykryła rejonowy komitet komunistycznej partji Zachodniej Białorusi. W związku z tem aresztowano 19 osób, przy których znaleziono obfity materjał obciążający. Dalsze dochodzenia w toku.

Tarnopol. 1.X. — *Aresztowanie nieletnich komunistów.* W związku z próbami demonstracyj komunistycznych, pozostających w łączności z okólnikiem Centralnego Komitetu młodzieży komunistycznej w Polsce w sprawie zorganizowania w poszczególnych ośrodkach obchodu 13-go międzynarodowego dnia młodzieży komunistycznej, policja aresztowała kilku młodych robotników w wieku od 18 do 22 lat, w przeważnej części żydów. Przy rewizjach, dokonanych w domach aresztowanych, znaleziono czasopisma komunistyczne.

Wilno. 2.X. — *Proces „Hromady“ i Niezależnej Partji Chłopskiej.* Śledztwo w sprawie zlikwidowanej białoruskiej robotniczo-włościańskiej Hromady, prowadzone równolegle przez Sąd Okręgowy w Wilnie, oraz sądy w Nowogródku, Pińsku, Brześciu nad Bugiem, Grodnie i Białymstoku, zbliża się ku końcowi. Na skutek trudności technicznych, rozprawy sądowe, które będą się odbywać jednocześnie w kilku sądach okręgowych, rozpoczną się w marcu. *Na ławie oskarżonych zasiądzie ogółem około 400 osób, w tej liczbie 3 posłów, założycieli Hromady.* Dalszym etapem prac śledczych władz sądowych, jest rozpatrzenie sprawy Niezależnej Partji Chłopskiej. Wśród oskarżonych z okazji działalności N. P. Ch. znajdują się posłowie *Hołowacz* i *Wołoszyn,* którzy należeli do obu stronnictw jednocześnie, utrzymując pomiędzy niemi kontakt. W zbliżających się procesach Hromady i N. P. Ch. zeznawać będzie z obu stron przeszło 1.000 świadków.

Według informacyj z kół miarodajnych w pierwszych dniach listopada wszystkim oskarżonym wręczony zostanie akt oskarżenia. W samym Wilnie na ławie oskarżonych zasiądzie około 110 członków białoruskiej Hromady, w tej liczbie 3-ch posłów białoruskich: *Taraszkiewicz, Rak-Michajłowski i Miotła,* którzy w swoim czasie przewiezieni zostali z Wilna do więzienia we Wronkach. Rozprawa odbędzie się w lutym lub marcu 1928 r. Zupełnie zrozumiałe, iż budzi ona zainteresowanie nietylko na Wileńszczyźnie, ale i w całej Polsce, albowiem *wyjdzie podczas niej na jaw, działalność trzeciej międzynarodówki na terenie naszych ziem wschodnich.*

Wilno. 13.X. — *Aresztowanie jednego z przewódców „Hromady“.* Z rozkazu prokuratorji policja polityczna przeprowadziła rewizję w mieszkaniu znanego działacza białoruskiego, *Antoniego Łuckiewicza,* którego aresztowano i przewieziono do więzienia na Łukiszkach. Aresztowanie wywołane zostało wykryciem ścisłego związku i współpracy Antoniego Łuckiewicza z akcją przeciwpaństwową przewódców Hromady, przebywają-

cych od dłuższego czasu w areszcie prewencyjnym w więzieniu śledczem we Wronkach pod Poznaniem. Antoni Łuckiewicz był jednym z pierwszych twórców ruchu białoruskiego. Jeszcze w r. 1905 był pierwszym redaktorem tygodnika białoruskiego *„Niwa“*. W czasie okupacji niemieckiej Łuckiewicz był gorliwym propagatorem niepodległości państwa białoruskiego. Podczas pertraktacyj pokojowych w Wersalu Łuckiewicz przebywał w Paryżu, gdzie starał się o zatwierdzenie niepodległej republiki białoruskiej, której miał zostać prezydentem. Łuckiewicz przebywał w Paryżu za pieniądze otrzymywane od Petlury.

Warszawa. 3.X. — *Wykrycie szajki komunistycznej.* Policja powiatu warszawskiego dokonała przeszło dwudziestu rewizyj w *Jeziornie* u osób, podejrzanych o uprawianie agitacji komunistycznej. Podczas rewizji natrafiono na konferencję komunistyczną, na której obradowano nad zorganizowaniem akcji czynnej przeciwko państwu. Wśród obradujących znajdowali się zdeklarowani działacze komunistyczni. Aresztowano kilkanaście osób i znaleziono wiele dokumentów kompromitujących.

Poznań. 3.X. — *Wyrok w procesie komunistów.* Dzisiaj w południe ogłoszony został wyrok w procesie przeciw szajce komunistów, oskarżonych o działalność wywrotową na terenie Wielkopolski. Proces ten, jak wiadomo, ciągnął się od przeszło 2 tygodni przed sądem karnym w Poznaniu. Sąd uznał winnymi zbrodni przygotowywania zamachu stanu i skazał: *Lipskiego i Mohra* na karę 2 i pół lat twierdzy każdego, *Szałajtisa* na 1 i pół roku twierdzy, *Kozińskiego* i *Małeckiego* na karę twierdzy po pół roku i zaliczył wszystkim oskarżonym areszt śledczy. Siedmiu oskarżonych m. in. Bema i Badowskiego uwolniono.

Paryż. 4.X. — *Centrala komunistyczna dla Polski w Gdańsku.* Dziennik rosyjski *„Poślednija Nowosti“* donosi, że Komitet Wykonawczy Międzynarodówki komunistycznej uchwalił utworzenie centrum propagandy komunistycznej w Polsce, które ma być otwarte w *Gdańsku.* Organ emigracji rosyjskiej *„Wozrożdienje“* podaje ciekawe informacje w tej sprawie. Aby zapobiec ewentualnym utrudnieniom w działalności tej centrali ze strony władz gdańskich, rząd sowiecki zamierza poczynić szereg poważnych zamówień w stoczniach i zakładach przemysłowych w Gdańsku.

Warszawa. 5.X. — *Napad komunistów na wywiadowcę policji politycznej.* Na przechodzącego w nocy ulicą Podwal wywiadowcę policji politycznej *Jana Kühna* (ul. Rybaki 7) napadło czterech komunistów, którzy zbili go laskami do utraty przytomności i zbiegli. Rannego opatrzył lekarz pogotowia prywatnego i stwierdziwszy uszkodzenie czaszki—przewiózł go do szpitala Przemienienia Pańskiego. Wszczęte natychmiast dochodzenie ustaliło, że jednym ze sprawców zamachu jest niejaki *Szypuła,* którego po aresztowaniu osadzono w areszcie. Dalsze śledztwo w toku. Ranny Kühn po kilku dniach zmarł. Cześć jego pamięci!

Za zdradę. Aspirant *Bolesław Pawłowicz* został w roku zeszłym pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za zdradzenie tajemnicy służbowej. Okazało się, że Pawłowicz wydawał w ręce Sowietów listy zawierające nazwiska konfidentów policji politycznej polskiej. Sąd okręgowy skazał Pawłowicza na 1 rok więzienia, sąd apelacyjny zwiększył mu karę do lat 5-ciu. Sąd Najwyższy wyrok skasował i w dniu wczorajszym sprawa po raz drugi znalazła się na wokandzie sądu apelacyjnego, który ponownie skazał oskarżonego na 5 lat więzienia.

Warszawa. 6.X. — *Komunistka przed sądem.* W Sądzie Okr. zasiadła na ławie oskarżonych młoda żydówka, 23-letnia *Chaja Rozensztein* pod zarzutem należenia do Z. M. K. oraz kolportowanie bibuły komunistycznej. Oskarżona została zaaresztowana na wiecu robotników przemysłu spożywczego w lokalu Teatru Powszechnego, gdzie wraz z „towarzyszami“ usiłowała „rozbić“ wiec. W chwili aresztowania podała się za Helenę Skrzypek. Dopiero w toku śledztwa stwierdzono jej autentyczne nazwisko. Ponadto ustalono, że Chaja posługiwała się jeszcze nazwiskiem Mützenmacher i Rediko. W czasie rozprawy, gdy przewodniczący sędzia Kozakowski zapytał co do pochodzenia tych dwóch ostatnich nazwisk —

oskarżona odrzekła: Mützenmacher—to mój rodzony mąż, z którym wzięłam ślub w Moskwie. Rediko—to nazwisko, które przybraliśmy dowolnie, bowiem prawo sowieckie zezwala na to w chwili zawarcia związku małżeńskiego.

Będzin. 6.X. — *Skandal komunistyczny na obchodzie P. P. S.* W Będzinie na akademję urządzoną z racji obchodu „dnia młodzieży robotniczej", przybyli głównie komuniści i tylko dzięki interwencji policji ci ostatni nie ujęli steru w swe ręce. W pewnej chwili, korzystając z panujących na sali ciemności, ktoś rozrzucił odezwy komunistyczne, wobec czego akademję pośpiesznie zakończono, a policja zajęła się zebraniem ulotek. Aresztowano kilka osób.

Sosnowiec. 7.X. — *3 lata więzienia za działalność antypaństwową.* Na ławie oskarżonych w tutejszym sądzie okręgowym zasiadł 22-letni *Antoni Kępka*, oskarżony o należenie do związku młodzieży komunistycznej i branie udziału w działalności wywrotowej. Rewizja przeprowadzona u niego w nocy z 4 na 5 czerwca ub. r. dała pomyślne wyniki. Znaleziono broszury, czasopisma i odezwy oraz ulotki nawołujące do obalenia w drodze rewolucji „panowania szlachty i burżuazji" oraz do walki masowej robotników z panującym ustrojem w Polsce pod hasłem: *„Niech żyje rewolucja międzynarodowa! Niech żyje komunizm!"* i t. d. Kępka nie przyznał się do winy. Po przesłuchaniu kilku świadków, którzy winę oskarżonego udowodnili w całej rozciągłości, Sąd ogłosił wyrok skazujący Kępkę na 3 lata więzienia, zamieniającego dom poprawy, z pozbawieniem praw.

Warszawa. 8.X. — *O szpiegostwo.* W sądzie apelacyjnym odbył się proces o szpiegostwo na rzecz jednego z ościennych państw. Na ławie oskarżonych zasiedli: *Józef Czechowski, Kazimierz Banach i Wacław Porczyński.* Pociągnięto ich do odpowiedzialności karnej z art. 111[1] kodeksu karnego według którego za zakomunikowanie w interesie państwa obcego tajnych wiadomości, dotyczących zewnętrznego bezpieczeństwa Polski, grozi kara do 15 lat ciężkiego więzienia. Oskarżeni działali na terenie Warszawy. Rozprawa w sądzie apelacyjnym, tak, jak i w pierwszej instancji, odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Sąd apelacyjny skazał Wacława Porczyńskiego, studenta politechniki na 4 lata więzienia. Dwóch innych współoskarżonych: Józefa Czechowskiego i Kazimierza Banacha sąd apelacyjny uniewinnił.

Warszawa. 12.X. — *Znów sprawa o szpiegostwo.* Sąd okręgowy wyznaczył termin sprawy oskarżonych o szpiegostwo: *Daniela Wietrenki, Sury Najmark i Jana Kowalskiego.* Rozprawa odbędzie się 9-go grudnia.

Kraków. 8.X. — *Masowe aresztowania na Panieńskich Skałach.* Od dłuższego już czasu brygada śledcza dla przestępstw antypaństwowych obserwowała działalność Zw. młodzieży komunistycznej, który skupiał przeważnie *młodzież żydowską.* Do swej niecnej roboty wykorzystał ów związek wielkie święto żydowskie sądny dzień, aby pod tą pokrywką w razie „nakrycia" usprawiedliwić się przed władzami, że demonstrują przeciw rytuałowi. To też gdy policja otrzymała wiadomości o zebraniu się większej ilości młodzieży żydowskiej na Panieńskich Skałach, na obszernej polanie lasu Wolskiego wysłano tam szwadron policji konnej. Zebrany tłum w liczbie przeszło 100 osób zaczął obrzucać funkcjonarjuszy policji artykułami spożywczemi zakazanymi rytuałem. Policja przystąpiła do aresztowania wiecowników. Aresztowano 74 osoby płci obojga, tak ze sfer inteligencji, jak i robotniczych. W czasie rewizji, znaleziono u aresztowanych rewolwery, sztylety i boksery, ukryte w zanadrzu, nadto broszury i pisma treści komunistycznej. Śledztwo i aresztowania na terenie całego Krakowa trwają w dalszym ciągu.

Kraków. 12.X. — *Aresztowanie dr. Rotenberga.* W związku z wykryciem przez policję krakowską tajnego zebrania komunistycznego, aresztowano aplikanta sądowego *dr. Rotenberga,* który pracował w biurze sędziego śledczego okręgowego sądu karnego w Krakowie. *Aresztowany brał udział w wykrytem zgromadzeniu komunistów.*

Brześć nad Bugiem. 13.X. — *Walka z robotą wywrotową.* W Ko-

bryniu w wyniku dłuższej obserwacji władz bezpieczeństwa policja wkroczyła do lokalów Związków Zawodowych przy ul. Brzeskiej, gdzie zastano t. zw. *masówkę komunistyczną*. Zatrzymano 70 osób różnych narodowości, wśród nich znanych na terenie powiatu działaczy komunistycznych oraz kilkanaście kilogramów ulotek pisanych w języku żydowskim o treści antypaństwowej.

Zamość. 14.X. — *Aresztowanie żydów-komunistów.* W dniu 11 b. m. na stacji kolejowej w Zamościu kręciło się kilku żydów. Podejrzane ich zachowanie się zwróciło uwagę policji. Trzech z nich zostało aresztowanych. Są to: 21 letni *Harman Joel-Zys,* 18 letni *Zalcman Mojżesz* i 18 letni *Frajlich Bajrach,* wszyscy z Zamościa. Przy aresztowanym Harmanie i Frajlichu znaleziono odezwy komunistyczne Z. M. K. o treści antypaństwowej, pisane w żargonie.

Warszawa. 14.X. — *Wyrok w sądzie apelacyjnym.* Centralny komitet partji komunistycznej wysłał w roku ubiegłym do Łodzi swych delegatów, celem przeprowadzenia reorganizacji miejscowej grupy komunistycznej, nieokazującej od dłuższego czasu żadnej aktywności. Tymi mężami zaufania byli *Moryc Jeger* i *Bolesław Kubiak.* Udali się oni do Łodzi, posiadając sfałszowane paszporty i rozpoczęli tam wywrotową działalność. Stworzyli na miejscu biuro, wyposażone w maszyny do pisania i wszelkie urządzenia techniczne do wydawania odezw. Jednak ta przeciwpaństwowa działalność Jegera i Kubiaka trwała bardzo krótko, gdyż policja zdemaskowała ich, odbierając przy rewizji wysoce obciążający materjał. Jegera i Kubiaka stawiono przed sądem okręgowym łódzkim który pierwszego z nich skazał na 5 lat ciężkiego więzienia, a drugiego na 4 lata takiegoż więzienia. Sąd apelacyjny wyrok pierwszej instancji utrzymał w mocy.

Sosnowiec 15.X. *Proces komunistów.* Wczoraj przed sądem okręgowym odbył się proces 18 osób, Polaków ze sfer robotniczych w wieku od 20 — 45 lat, oskarżonych o przynależność do związku młodzieży komunistycznej i polskiej partji komunistycznej i o propagandę haseł przeciwpaństwowych, jako też organizowanie jaczejek komunistycznych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Po całodziennej rozprawie zapadł wyrok, na mocy którego 10 osób skazano po 4 lata, 6 — po 2 lata, 4 — po roku więzienia, jedną osobę uwolniono. Oskarżeni przez cały czas przewodu sądowego do winy się nie przyznawali, gdy zaś usłyszeli wyrok, *rozpoczęli hałas i okrzyki oraz śpiew międzynarodówki* tak, że policja musiała ich uspokoić groźbą użycia siły.

Grodno. 16.X. — *Aresztowanie komunistów.* Policja polityczna przeprowadziła rewizję w lokalu wyborczego komitetu *Zjednoczonego Bloku Robotniczego.* W rezultacie rewizji aresztowano 5 osób, znajdujących się na liście komunistycznej. Nazwiska aresztowanych trzymane są w tajemnicy. Wiadomem jest, iż w ręce policji wpadł cały szereg kompromitujących dokumentów oraz kilka pudów bibuły komunistycznej, przygotowanej do kolportażu. Odezwy drukowane były w językach: polskim, białoruskim, rosyjskim i żydowskim.

Łódź. 18.X. — *Gościnne występy komunistów.* W szeregu miejscowości województwa łódzkiego, w których wybory do rad miejskich są dopiero w przygotowaniu, wzmogła się znacznie agitacja komunistyczna. Ma to miejsce w *Częstochowie, Piotrkowie i Tomaszowie.*

Jak stwierdziły władze bezpieczeństwa, przyczynia się do wzmocnienia tej akcji ukończenie wyborów w Łodzi, skąd rozproszył się ludek Izraela, zorganizowany w rozkładowe kadry bolszewickie na prowincję, aby tam „robić wybory".

Łódź. 20. X. — Jaczejka komunistyczna w gimnazjum. W gimn. żeńskiem im. Elizy Orzeszkowej wykryto ośrodek pracy komunistycznej. Policja polityczna aresztowała 6 uczennic żydówek z 8 klasy. Zarzuca się im przynależność do związku młodzieży komunistycznej. W mieszkaniu aresztowanych policja znalazła obfity materjał.

Komunista Paszczuk.

W poprzednim zeszycie „*Walki z bolszewizmem*“ donosiliśmy, że poseł Paszczuk wystąpił z frakcji komunistycznej i przeniósł się do klubu ukraińskiego. W dn. 11 października b. r. poselska frakcja komunistyczna wydała komunikat, podając do wiadomości, że poseł Paszczuk wystosował list do frakcji z prośbą o ponowne przyjęcie go do jej grona. Frakcja prośbie Paszczuka odmówiła. twierdząc, że wystąpienie z frakcji było słabością, a w jej szeregach niema miejsca dla ludzi słabych. Charakterystyczne jest, iż po tym fakcie Paszczuk znikł bez śladu i dotychczasowe poszukania nie odniosły skutku.

VII Zjazd Związku Zawodowego Kolejarzy.

Dnia 25 września b r. odbył się VII Zjazd Z. Z. K. z okazji uroczystego otwarcia nowowybudowanego *Domu Kolejarzy* w Warszawie przy ul Czerwonego Krzyża. Na otwarcie przybyli przedstawiciele Rządu, posłowie oraz delegaci Międzynarodowego Związku Transportowców [1]), do którego Z Z. K. należy.

Zjazd rozpoczęto odegraniem „Międzynarodówki“ (zamiast hymnu polskiego), poczem prezes Z. Z. K. poseł *Kuryłowicz*, wygłosił przemówienie powitalne. Mówca zwrócił uwagę na stanowisko, jakie zajął Z Z K. w maju 1926 r., mówiąc: „...wszystkie nasze przewidywania i nadzieje zawiodły. Obecny Rząd nie jest Rządem, któryby mógł odpowiadać klasie pracującej“. Mowę zakończono okrzykiem: „*Niech żyje rząd robotniczo-włościański!*“ [2]).

Nastąpiły przemówienia posłów i delegatów. Poseł *Barlicki* w przemówieniu swem twierdził także, iż „proletarjat“ polski zawiódł się na przewrocie majowym „Życzę wam — rzekł, kończąc przemówienie abyśmy *jeszcze raz zedecydowali* — ale o takim przewrocie, który nie będzie się uciekał do polityki wątpliwej wartości. ale *który postawi świat pracy na czele i odda mu rządy w tem państwie*“.

W następnem przemówieniu poseł *Marek* zaznaczył, iż około 100 000 kolejarzy nie należy do żadnych związków. Masa ta powinna się znaleść pod sztandarami Z. Z K., „*powinna stworzyć awangardę, prowadzącą do wyzwolenia całą klasę robotniczą*“.

Poseł *Żuławski* w przemówieniu swem twierdził bez ogródek, iż „*z nowowzniesionego gmachu wyjdzie na Polskę re-*

---

[1]) Międzynarodowy Związek Transportowców ulega coraz więcej wpływom agentów bolszewickich.

[2]) *Pytamy*: jaka jest różnica między tym hasłem a analogicznem hasłem bolszewików?! (Red.).

wolucja robotnicza". Dla uprzytomnienia czytelnikowi bezczelności przewódców P. P. S dodać trzeba, że ów „Dom Kolejarzy" został zbudowany głównie za kredyty rządowe, a na otwarcie i zjazd zaproszono wysokich dygnitarzy państwa..

Nr. 265 „*Robotnika*", zamieszczający streszczenie przemówień, wygłoszonych na Zjeździe Z. Z. K., został przez Rząd skonfiskowany. *I słusznie się stało.* Przebieg Zjazdu musiał przekonać każdego o silnych *wpływach komunistycznych w Z. Z. K. oraz o tem, iż socjalizm ewolucyjny coraz bardziej przekształca się w socjalizm rewolucyjny*, a ten ostatni pokrywa się zupełnie z drogami, jakiemi podąża *komunizm*.

Akcja wywrotowa i terrorystyczna na Kresach.

W ostatnich czasach na Polesiu powstał cały szereg instytucyj „oświatowych" p. n. „*Proświty*", istniejącej dotychczas na terenie Wołynia i Małopolski Wschodniej. Jak pisaliśmy już w zeszycie I naszego miesięcznika, pod pokrywką tych instytucyj prowadzą wytężoną akcję agenci *Kominternu*. „Proświty" mają spełniać zadanie, jakie spełniała dawniej rozwiązana przez Rząd komunistyczna „Hromada".

Rada Miejska *w Pińsku*, składająca się w przeważnej części z komunizujących i komunistów żydów, *uchwaliła wystawić kosztem miasta pomnik 37 „poległym" żydom komunistom, którzy podczas inwazji bolszewickiej w 1920 r. za mordowanie Polaków w miejscowych „czrezwyczajkach" i udzielanie pomocy bolszewikom zostali rozstrzelani na mocy wyroku sądu doraźnego.* Taż sama Rada uchwaliła posługiwać się w swych obradach *żargonem* narówni z jęz. polskim. Urząd Wojewódzki obie uchwały unieważnił.

Kroniki policyjne coraz częściej notują fakty szczególnie agresywnej działalności „*Komsomołu*", który organizuje w różnych miejscowościach t. zw. „masówki", rozkleja rewolucyjne plakaty etc.

Na Wołyniu wzmożoną działalnością wykazuja się t. zw. „*chlibnije otriady*", które — wspomagane przez S. S. S R — puszczają z dymem nadgraniczne majątki polskie. Prócz masowych podpaleń „*chlibnyje otriady*" trudnią się rówież rabunkiem inwentarza.

Agencja Wschodnia podaje z dnia 12 października b. r. następującą depeszę:

Mińsk. *Rząd Białorusi Sowieckiej ogłosił w prasie urzędowy komunikat, zapewniający ulgi dla tych, którzy wypełnili swoje zadanie dywersyjne na terenie Polski. Komunikat ten m. in. obiecuje dywersantom darmowe parcele ziemi oraz drzewo na budowę i opał, pomoc lekarską tudzież od 25 — 50 proc. niższą stopę podatkową, od płaconej przez ogół włościan. Jednocześnie komunikat zapewnia, żek omisarjat rolnictwa zakupi na rzecz osiedlonych w Mińszczyźnie dywersantów wszelkie potrzebne im narzędzia rolnicze.*

Bez komentarzy.

Nowy poseł S. S. S. R. w Polsce.

W dniu 11 października nowomianowany poseł sowiecki w Warszawie, *Bogomołow* złożył Panu Prezydentowi Rzplitej listy uwierzytelniające.

Czy nie byłoby lepiej dla Polski, gdybyśmy wogóle nie mieli żadnego „dyplomatycznego przedstawiciela“ rewolucji światowej u siebie? Historja z „*Arcosem*“ w Londynie [1]) dostatecznie przecież wyjaśniła, czem się tacy „dyplomaci“ zajmują...

Na hulanki idą pieniądze robotników rosyjskich...

W nocy dnia 24 września w warszawskiej podmiejskiej restauracji „*Sielanka*“ miało miejsce następujące zajście: jeden z gości wezwał przodownika policji i zażądał, aby wylegitymował jegomościa, który bawiąc się hucznie a wesoło rzucał pokaźnemi sumami pieniędzy *w banknotach dolarowych*, a następnie i z tego powodu, że nieznajomy ze szczególnem umiłowaniem domagał się, aby orkiestra grała wyłącznie romanse rosyjskie a wreszcie *hymn proletarjatu rosyjskiego*. Policjant stwierdził, że owym nieznajomym był *charge d'affaires poselstwa sowieckiego* w Warszawie *p. Uljanow*. Wobec tego policjant wylegitymował również gościa, który żądał jego interwencji, a następnie spisał protokuł o zajściu celem przedstawienia władzom.

Agent Kominternu Cook otrzymał wizę na wjazd do Polski.

Konsulat polski w Londynie odmówił wizy na wjazd do Polski znanemu bolszewikowi Cookowi, sekretarzowi związku górników angielskich. Cook wybierał się jako delegat na międzynarodową konferencję górników w Warszawie, która została otwarta 21 października. Należy przypomnieć, że rząd Stanów Zjednoczonych przed kilku miesiącami również odmówił Cookowi pozwolenia na wjazd do Ameryki. Prasa angielska pierwotne stanowisko polskie odnośnie Cooka życzliwie poparła, tymczasem... gazety warszawskie w dn. 20 października doniosły, że *Cook wizę otrzyma na skutek polecenia Min. Spr. Zagranicznych w Warszawie..* Ciekawe byłoby zbadać, jakiemi drogami i przez jakich ludzi... Cook jednak z przyjazdu do Polski podobno zrezygnował.

---

[1]) patrz III zeszyt *Walki z bolszewizmem*.

VIII. „Praca Polska“

Związki zawodowe.

W czwartym zeszycie naszego miesięcznika wyraziliśmy gotowość umieszczania w *Walce z bolszewizmem* informacyj o organizacjach, które na wzór angielskiej *Industrial Peace Union of the British Empire* zwalczają rozkładowe komunistyczne hasło walki klas i propagują *współpracę klas*. Na nasze powyższe zaproszenie zareagowały związki zawodowe „*Praca Polska*“ dostarczeniem materjałów o charakterze pracy tych związków.

„Wśród robotników coraz silniej zaczyna się budzić świadomość, że głoszona przez ich dotychczasowych przewódców *walka klas jest szkodliwą* dla gospodarczego rozwoju, a tem samem dla nich samych, gdyż zwiększa bezrobocie i zmniejsza zarobki“.

„O ile jednak poszczególne *jednostki* wśród przemysłowców i robotników coraz bardziej zdecydowanie i wyraźnie stają na stanowisku podporządkowania interesów jednostek i grup interesom narodu, o tyle instytucje, urządzenia i ustawy nasze *są często jeszcze obrazem haseł przeżytych, wyrazem walki klas*“. „Prąd ożywczy, który dziś przejawia się w całem społeczeństwie od góry do dołu, musi być ujęty w karby organizacyjne“.

„*Na miejsce organizacyj opartych na fałszywych zasadach, muszą powstać organizacje nowego typu.* Zamiast organizacyj klasowych, rozwijających egoizm klasowy, rozsadzających spoistość społeczeństwa i przysposobionych jedynie do walki z innemi ugrupowaniami, a często i z państwem, *muszą powstać organizacje zdolne do wytwarzania warunków sprzyjających twórczej pracy.*“

Cele i zadania.

„Praca Polska“, dążąc do zmiany istniejących stosunków głosi:

1. Zamiast walki klas — *współpracę wszystkich warstw nad rozwojem gospodarczym całego narodu.*

2. Zamiast niszczenia warsztatów produkcji przez rozdmuchiwanie walk politycznych w środowiskach pracy — *zespolenie wszystkich pracujących przy jednym warsztacie dla jego podniesienia we wspólnym interesie.*

3. Zamiast wyodrębniania robotników w specjalne robotnicze związki zawodowe prowadzone przez agitatorów politycznych — *złączenie się we wspólnej organizacji wszystkich pracujących w danej gałęzi wytwórczości: robotników, rzemieślników, urzędników i inżynierów, aż do kierowników przedsiębiorstw.*

4. Zamiast hasła międzynarodowej solidarności proletarjatu i tworzenia organizacyj robotniczych zależnych od różnych międzynarodówek — *tworzenie narodowych związków gospodarczych, zabezpieczających możność zarobkowania w Polsce przedewszystkiem polskiemu robotnikowi, rzemieślnikowi, urzędnikowi i inżynierowi.*

5. Zamiast jątrzenia i wywoływania zatargów prowadzących do szkodliwych dla obu stron strajków i lokautów — *wprowadzenie obowiązkowego załatwiania sporów między kapitałem i pracą przez przymusowy arbitraż.*

6 Zamiast ustawicznej agitacji politycznej wśród mas pracujących — *szerzenie wśród pracowników znajomości gospodarczych warunków tej gałęzi pracy, z którą związali swój byt.*

7. Zamiast oszukańczych obietnic natychmiastowej poprawy bytu — *głoszenie przekonania, że tylko przez podniesienie i usprawnienie całej wytwórczości i przez wydajną pracę polepszy się położenie i zarobki warstw pracujących i usunie klęskę bezrobocia.*

Uwagi organizacyjne.

Zadaniem „Pracy Polskiej“ jest zjednoczenie w związkach zawodowych pracowników jednego zawodu, bez różnicy warstw i stanowisk, dla wspólnego celu jakim jest dążenie do rozwoju danej dziedziny wytwórczości i przyczynienie się w ten sposób, zarówno do ogólnego podniesienia gospodarki narodowej, jak i do stworzenia możliwości poprawy bytu dla poszczególnych jednostek.

Działalność „Pracy Polskiej“ ma przedewszystkiem charakter gospodarczy i społeczny i *nie może mieć zabarwienia politycznego i partyjnego.*

„Praca Polska“ skierowuje swą działalność przedewszystkiem *na teren robotniczy,* pozyskując dla swych postulatów najbardziej wyrobionych robotników. Jednakże „Praca Polska“ nie może zaniedbywać działania wśród innych warstw, gdyż tylko równoległe pozyskiwanie wśród mas i wśród zawodowej inteligencji i wychowanie w obu środowiskach odpowiednich jednostek kierowniczych może organizacji zapewnić trwały rozrost.

Podstawową jednostką organizacyjną związku zawodowego „Praca Polska“ jest filja. Obejmuje ona pracowników jednego warsztatu pracy bez względu na rodzaj wykonywanej pracy i stanowisko.

Tak np. do filji zw. zaw. prac. przemysłu włókienniczego należą wszystkie kategorje pracowników fabryki włókienniczej, a więc robotnicy niewykwalifikowani, tkacze, przędzalnicy, jak również stolarze i ślusarze jeśli w fabryce

pracują. Do filji na równi z robotnikami należą urzędnicy fabryki i inżynierowie.

Takie grupowanie członków według wspólnych warsztatów pracy (fabryk, przedsiębiorstw) pozwala na tem silniejsze akcentowanie wspólnoty interesów i plastyczne przedstawienie zadań związku i filji, dbających zarówno o dobro członków jak i o rozwój warsztatu pracy, z którym przyszłość członków i ich byt są związane.

Tam, gdzie znajduje się 20 zwolenników „Pracy Polskiej", pracujących w jednem przedsiębiorstwie może powstać filja związku zawodowego

Założyciele filji zwołują zebranie organizacyjne.

Protokół zebrania organizacyjnego, wyrażającego chęć zawiązania „Pracy Polskiej" z podaniem czterech osób jako tymczasowego zarządu filji i adresu siedziby filji winien być przesłany do zarządu głównego właściwego związku celem zatwierdzenia filji i przeprowadzenia formalności legalizacyjnych

Wszelkie sprawy związane z zakładaniem nowych oddziałów i filji związków zawodowych „Pracy Polskiej" mogą być kierowane do centrali organizacyjnej w Warszawie, pod adresem redakcji *Głosu Pracy Polskiej*, Wilcza 1 (I piętro).

* * *

Cieszyć się należy, że i u nas powstają i pracują organizacje *zawodowe* przeciwstawiające się fałszywym hasłom społecznym i gospodarczym. Pamiętajmy, że pokój w przemyśle zależy od harmonji między wszystkiemi czynnikami składającemi się na produkcję: *kapitałem, pracą umysłową i pracą fizyczną.* Ale harmonję tą da się osiągnąć tylko przez *realne zainteresowanie robotników w rozwoju przedsiębiorstwa* drogą wprowadzenia *akcyj pracy*, bądź inną drogą zapewniającą robotnikom stały udział w zyskach.

IX. Morska flota handlowa S. S. S. R.

W świetle oficjalnej publikacji bolszewickiej [1]).

„Transport morski — to najbardziej bolesne miejsce naszego zmechanizowanego przewozu"... stwierdzają bolszewicy. „Na razie musimy korzystać nie z własnej floty handlowej, lecz z usług floty zagranicznej... Dlatego też zwróciliśmy przedewszystkiem uwagę nie na budowę własnych statków, ale na stan portów, jako na zadanie bardziej nam dostępne przy niewielkich naszych środkach materjalnych... T. zw. „cyfry kontrolne" nie podają za szereg lat *żadnych danych*

1) *„Narodnoje chozjajstwo S. S. S. R. — Morskoj transport"*. Stronica 320 i 321 kalendarza komunisty na rok 1927.

poza liczbami dotyczącemi robót nad pogłębieniem dna w portach"..

Okazuje się jednak, że nawet i te prace nie wiele są warte bo, jak zaznacza kalendarz komunisty... *„powstał wielki deficyt w robotach"*.

Stan finansowy.—Poniższe oficjalne zestawienie daje możność wyciągnięcia odpowiednich wniosków:

Lata	*Dochody*	*Wydatki*	*Deficyt*
	w miljonach rubli[1])		
1923—24	26,8	31,7	4,9
1925—26	45,0	59,6	14,6

„Sytuacja finansowa floty handlowej jest ciężka i wykazuje znaczne deficyty".. melancholijnie piszą bolszewicy,

X. Los uczonych i nauczycieli w S.S.S.R.

Oficjalne dane sowieckie, według „Information Sociales" Międzynarodowego Biura Pracy, nr. 13 z dn. 28 marca 1927.

Drugi zjazd sekcji uczonych przy sowieckim związku zawodowym pracowników oświatowych w S. S. S. R. odbył się w Moskwie w czasie od 8 do 13 lutego 1927. W zjeździe brało udział 171 delegatów, wśród których 6 członków Akademji, 90 profesorów, 44 lektorów etc.

Warunki pracy profesorów są ciężkie. Pensja miesięczna profesora wyższej uczelni wynosi oficjalnie 110 rubli sowieckich, co w stosunku do niezmiernej drożyzny panującej w S. S. S. R. tak dalece jest znikomą sumą, że nie wystarcza na życie. To też profesowie muszą dorabiać na utrzymanie w najrozmaitszy sposób. Dzień pracy profesora uniwersytetu wynosi przeciętnie 7 godzin i 20 minut, ale jeśli doliczyć zajęcia dodatkowe, to dzień ten przedłuża się faktycznie do 15-tu lub 16-tu, gdy profesor obarczony jest liczną rodziną...

Na zjeździe szereg delegatów w przemówieniach podkreślało fatalną sytuację mieszkaniową.

Uczeni którzy poświęcają się czystej nauce i nauczaniu znajdują się w znacznie gorszej sytuacji materjalnej od sił technicznych w przemyśle, gdzie — jak wiemy — też panuje nędza.

Według sprawozdania bolszewika *Pokrowskiego*, przewodniczącego „Wierchownago Sowieta" oświaty, warunki obecne wymagają utworzenia minimum 2.800 burs dla studentów, podczas

[1]) Sowieckie wydawnictwo nie podaje *w jakich rublach*, przedwojennych (złotych) czy obecnych, sowieckich. Jeden rubel przedwojenny w złocie wynosił niedawno w Rosji dwa ruble sowieckie, a ostatnie depesze doniosły o olbrzymim spadku rubli sowieckich w Rosji i ogromnym wzroście drożyzny. (Red.).

gdy takich burs istnieje zaledwie około 1.250. Według „*Komsomolskiej Prawdy*“ z dnia 28 maja b. r. warunki życia w takich bursach, t. zw. „obszczeżitjach“, są okropne, gdyż „*niszczą zdrowie studentów, tłumią godność ludzką i chęć do życia... W bursach kwitnie złodziejstwo, skandale.. Samobójstwa nie należą do rzadkości..*“

W jednej ze swoich uchwał zjazd sekcji uczonych stwierdził fakt zupełnego upadku labolatorjów w S. S. S. R., istnienie ogromnych trudności przy nabywaniu zagranicznych przyrządów laboratoryjnych i książek naukowych. Kredyty wyznaczone na prace naukowe są tak małe, że nie dają możności podjęcia żadnej poważnej pracy.

Kongres sowieckiego związku pracowników oświatowych.

Kongres ten rozpoczął się w Moskwie w dn. 14 marca 1927 roku. Informacje o przebiegu obrad i sprawozdaniach czerpiemy z numerów bolszewickiej gazety „*Trud*“ z dn. 16—20 marca 1927 roku

Bezrobocie. — W roku bieżącym w S. S. S. R. jest zarejestrowanych 82.000 nauczycieli bez pracy, pomimo, że istniejąca ilość szkół jest niewystarczająca. Duża ilość nauczycieli została usunięta ze szkół na terenie U. S. S. R. (Ukrainy), gdyż komuniści ukraińscy przeprowadzają forsowną ukrainizację szkół i usuwają z posad wszystkich nieznających języka ukraińskiego. Zasiłki dla bezrobotnych wynoszą zaledwie od 2 do 6 rubli sowieckich na miesiąc (t. j. od 5 do 15 złotych).

Pensje. — Według raportu prezesa centralnego „sowieta“ związku pracowników oświatowych pensje nauczycieli szkół powszechnych wynoszą średnio 40,9 rubli sowieckich na miesiąc, t. j. *zaledwie około 54 proc. pensji przedwojennej.* Pamiętać przytem trzeba, że ceny w Rosji przy bolszewikach są *dwa i pół raza* wyższe od cen przedwojennych. [1]

Bolszewicka gazeta „*Trud*“ w numerze z dnia 17 marca b. r. podaje następujące przemówienie jednego z delegatów-nauczycieli.

„Pensje 42 do 44 rubli sowieckich (miesięcznie) nie odpowiadają nawet minimum egzystencji. Nic dziwnego więc, że wykwalifikowani nauczycielowie odmawiają przyjmowania posad w szkołach wiejskich, a młodzież nie chce wstępować do szkół pedagogicznych“.

Inni delegaci podnosili, że emerytura w wysokości 250 rubli sowieckich rocznie po 25 latach pracy jest niewystarczająca, a ponadto zgłaszali liczne skargi na wielomiesięczne zaległości w wypłacie pensji.

Poziom nauczycieli. — Na kongresie komisarz „oświaty“,

---

[1]) Porównaj dokumenty ogłoszone w czwartym zeszycie *Walki z bolszewizmem* na str. 26-tej (Red).

bolszewik *Łunaczarskij* oświadczył, że z rozpaczliwą sytuacją materjalną nauczycielstwa łączy się jego bardz niski poziom. Połowa nauczycieli szkół powszechnych ma tylko dyplomy... z ukończenia szkół powszechnych. Wśród nauczycieli szkół typu t. zw. średnich tylko 13 do 14 proc. ma wykształcenie uniwersyteckie... (Mowa tu zapewne o „sowieckich“ dyplomach wyższych uczelni, które niewiele są warte).

Warunki pracy. — Praca nauczycieli napotyka na wielkie trudności Brak budynków szkolnych. Wiele budynków szkolnych jest w ruinie, a ankieta przeprowadzona na terenie U. S S R. (Ukraina) wykazała, że połowa budynków szkolnych niema ani sufitów, ani podłóg (klepiska zamiast podłóg) Brak opału w zimie zmusza do odbywania lekcyj w paltach i czapkach. Młodzież jest zdemoralizowana i niekarna, a poza szkołą ulega najgorszym wpływom. Brak podręczników szkolnych.

Na omawianym kongresie nauczycielstwo gorąco protestowało przeciwko grubiaństwu i nadużyciom państwowych inspektorów, którzy naogół małe mają o pracy oświatowej pojęcie.

Tak piszą sami bolszewicy.. Rzeczywistość musi być więc rozpaczliwa...

Błyski prawdy.

Lubią telefonować... Przeglądając książkę telefoniczną m. st Warszawy na rok 1927 dowiemy się, że poselstwa największych państw, jak: Anglji, Francji, Niemiec, Włoch etc. zadawalniają się posiadaniem 1 do 4-ch telefonów. Bolszewicy natomiast w swojem „poselstwie“ i w „torgpredstwie“ (przedstawicielstwie handlowem) posiadają tylko.. *dwadzieścia trzy aparaty telefoniczne* połączone z siecią miejską...

Bolszewickie kłamstwa. Bolszewicy szumnie chwalą się, że ich rozmaite instytucje jak: „*Awjachim*“ (coś w rodzaju naszej L. O. P P.) „*MOPR*“, „*Dobrolot*“, „*Krasnyj Krest*“ i t. d posiadają miljonowe rzesze członków składających dobrowolnie wielomiljonowe sumy na te organizacje Prasa sowiecka i agenci bolszewiccy chcą w taki sposób przekonać zagranicę, że naród rosyjski entuzjastycznie popiera poczynania samozwańców bolszewickich. Oszukańcza ta autoreklama znajduje zagranicą naiwnych — zwłaszcza w prasie Dla przykładu wskażemy Nr. 229 dziennika „*A. B. C.*“ (sierpień 1927) wydawanego w Warszawie, w którym podano olśniewające liczby o „*Awjachimie*“. Przedewszystkiem trzeba zaznaczyć, że bolszewickie autoreklamiarskie statystyki są fabrykowane

na eksport i *nie mają nic wspólnego z prawdą*. Powtóre owe „dobrowolne składki“ na cele sowieckie powstają poprostu *z przymusowych potrąceń* z pensyj urzędniczych i z *wymuszanych dodatkowych* opłat, ściąganych z każdego, kto się zgłasza do jakiejkolwiek sowieckiej instytucji. Jeśli urzędnik lub robotnik wyraża niezadowolenie z owych „dobrowolnych potrąceń“, to go wyrzucają z posady. Jeśli interesant nie chce płacić „dobrowolnej składki“ to go szykanują i biorą pod obserwację G. P. U. (czrezwyczajki) jako „podejrzanego“. Tak wygląda prawda. Mamy na to zeznania osób, które niedawno wróciły z S. S. S. R. Charakterystyczną rzeczą jest, że chłopi, którzy są najwięcej uniezależnieni od bolszewickich „władz“, składek prawie wcale nie składają.

Prześladowanie chrześcijan.—Prasa codzienna ogłosiła część listy 117 biskupów prawosławnych więzionych przez komunistów w Rosji Sowieckiej. Redakcja nasza posiada całkowitą listę w języku rosyjskim z wykazem, gdzie jaki biskup jest więziony. A więc: Butyrskie więzienie w Moskwie, więzienia w Wiazmie, w Piotrogrodzie, Charkowie, koncentracyjny obóz na wyspach Sołowieckich (tam najwięcej więziono), oraz zesłania do rozmaitych „głuchych“ miejscowości gdzie wysyłają przestępców kryminalnych. Oprócz wymienionych 117 biskupów, G. P. U. (dawna czrezwyczajka) uwięziła jeszcze około 40 biskupów, których miejsce pobytu jest nam nieznane.

Oto tak wygląda „wolność komunistyczna“. W Rosji rządzą łotry wskrzeszające w potwornych rozmiarach prześladowanie chrześcijan...

Przeciwko rodzicom. — W Rosji Sowieckiej uczniowie klas młodszych obowiązani są posiadać specjalny zeszyt, w którym każda stroniczka rozdzielona jest na dwie części. Z prawej strony musi uczeń codzienne zapisywać wszystko to, co mówią w domu rodziców starsi, ich uwagi, pytania, odpowiedzi. Dnia następnego bolszewicki nauczyciel w szkole sprawdza zeszyty i umieszcza swoje uwagi i wskazówki z lewej strony. W większości wypadków wskazówki nauczyciela zmierzają do poderwania autorytetu rodziców wobec dzieci...

W następnym zeszycie „Walki z bolszewizmem“ zostaną umieszczone artykuły dotyczące: 1) wykluczenia Trockiego i tow. z naczelnych władz Kominternu i władz R. K. P. (b), 2) dziesięciolecia tyranji bolszewickiej w Rosji, 3) trzynastolecia komunistycznej międzynarodówki młodzieży.
